



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Wakacyjny rozkład jazdy
| s. 5



Jezuici odchodzą z Olzy
| s. 6



Na Helu jak w Kalifornii
| s. 12



Na upalne dni – woda

WYDARZENIE: Temperatura przekraczająca 30 st. Celsjusza, trzy dni wolne od pracy i czysta woda – to idealne połączenie w sam raz na początek wakacji. Gestorzy kąpielisk letnich spodziewają się w nadchodzący długi weekend rekordowej liczby odwiedzających. Oblegane będą również zbiorniki wodne.

Idealne warunki do kąpieli wodnych i słonecznych przygotowano dla odwiedzających miejskie kąpielisko w Hawierzowie. Dyrektor hawierzowskiego Zarządu Obiektów Rekreacyjno-Sportowych, Václav Wicher, uważa, że jedną z największych atrakcji sezonu będzie wieża do skoków do wody z trzema platformami na wysokości 3, 5 i 10 metrów. – Dzięki temu, że wyszkoliliśmy aż trzech mistrzów ratowników, wieża będzie czynna codziennie – cieszy się Wicher. Oprócz tego jak co roku użytkownicy hawierzowskiego parku wodnego będą mogli korzystać z toboganu, sztucznej fali oraz z boiska sportowego do siatkówki czy stołu do gry w ping-ponga. Regularnie będą też prowadzone ćwiczenia dla kobiet.

Całą masę atrakcji, podobnie jak latach minionych, oferuje także karwińskie kąpielisko. Do dyspozycji odwiedzających park wodny w Karwinie-Nowym Mieście są tobogan, ślizgawka trzytorowa, dzika rzeka, masaż wodny oraz dwa boiska do siatkówki plażowej. Zdaniem kierowniczkii obiektu, Tařany Červené, te atrakcje należą już dzisiaj do standardowego wyposażenia letnich kąpielisk. Dlatego za główny atut uważa czystą wodę w basenach.

Według Evy Topiarzovej, wicedyrektor trzynieckiej spółki STaRS, która zarządza również letnim kąpieliskiem „Pod Jaworowym”, użytkownicy basenów pod chmurką mogą równocześnie korzystać z szerokiej oferty boisk sportowych. Zielone światło mają tutaj m.in. siatkówka plażowa, tenis, badminton, pétanque, a także, jak to na basenie, piłka wodna. – Jakby tego było mało, to z kąpieliskiem letnim sąsiaduje również plac do gry w minigolfa oraz centrum linowe – dodaje Topiarzová.

Tymczasem tradycyjnie i bez jakichkolwiek nowinek upłynie tegoroczny sezon letni na czesko-czeskim basenie. Jak co roku na miłośników kąpieli wodnych czekają tobogan, ślizgawka czterotorowa, prądy podwodne oraz dodatkowe atrakcje, jak kregle, tenis ziemny i stołowy, badminton oraz siatkówka plażowa.

W upalne dni nie mniej od basenów oblegane są plaże nad zbiornikami wodnymi w Cierlicku, Žermanicach i Olesznej, które z roku na rok



Fot. NORBERT DABKOWSKI

W gorące dni można wykąpać się choćby na basenie w Jablonkowie.

stają się coraz bardziej atrakcyjnymi miejscami dla amatorów sportów wodnych i nie tylko. Sporej porcji emocji i adrenaliny dostarczy tym bardziej odważnym wakeboarding, wakeskating czy kneeboarding. Ośrodek przystosowany do uprawiania tego typu sportów znajduje się nad Zaporą Cierlicką. Wyjątkowo rozbudowanym zapleczem może natomiast się pochwalić Zapora Oleszńska koło Frydka-Mistka, wzdłuż której prowadzi 4,5 kilometrowa trasa dla rolkarzy i rowerzystów. Dla dzieci jest wypożyczalnia samochodzików, w których mogą objechać całą zaporę, zaś dla wszystkich grup wiekowych został w ub. roku wybudowany duży plac zabaw z przyrządami do fitnessu. W sąsiedztwie zapory mieści się również park wodny.

W tej chwili, jeśli chodzi o możliwości moczenia się w wodzie, wybór jest duży. Jak wynika bowiem z ostatnio przeprowadzonych badań czystości wód w zbiornikach wodnych, wszędzie możemy kąpać się bez obaw. Inspektorzy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie nie znaleźli żad-

nych zanieczyszczeń ani w Zaporze Cierlickiej, ani w Žermanickéj. Optycznie gorzej może co prawda jawnić się woda w Olesznej, ale to tylko pozory, bo tak samo nadaje się do kąpieli, jak ta w pozostałych zbiornikach wodnych.

Jak udało nam się zorientować, wypad nad wodę, zwłaszcza tę „niczyją”, nie łączy się z żadnym wielkim kosztem. Na basen nie można jednak wejść za darmo. Dorośli zapłacą za całodzienną wejściówkę 60-80 koron, dzieci 30-40 koron.

Większość kąpielisk oferuje ponadto bilety rodzinne oraz zniżkowe dla emerytów, a także tych, którzy przyjdą na basen pod koniec dnia.

Nic więc dziwnego, że gestorzy kąpielisk letnich spodziewają się w lipcowy długi weekend rekordowej liczby odwiedzających. – W czerwcu były już co prawda upalne dni, i wtedy mieliśmy ok. 1700-1800 gości. Myślę, że teraz będzie ich jeszcze więcej – przekonuje Tařana Červená z kąpieliska letniego w Karwinie.

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

PLANETARNI ZWYCIĘZCY

Studenci z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zwyciężyli w zorganizowanym przez NASA konkursie na najlepszą sondę planetarną. Polscy studenci wzorcowo wystrzelili i posadzili na ziemi sondę planetarną, zdobywając przy tym niemal maksymalną liczbę punktów. Udało im się pokonać 59 zespołów z całego świata i zająć pierwsze miejsce w odbywającym się w Stanach Zjednoczonych konkursie CanSat Competition. Jego organizatorami były: NASA, Amerykańskie Towarzystwo Astronautyczne (AAS) oraz Amerykański Instytut Lotnictwa i Astronautyki (AIAA).

Uczestnicy CanSat Competition musieli samodzielnie zbudować niewielkich rozmiarów sondę planetarną – odporną na warunki atmosferyczne próbnik, którego zadaniem jest zebranie danych m.in. na temat warunków atmosferycznych. Próbnik ten ma kształt i rozmiary puszkki – stąd nazwa CanSat.

Polski próbnik został skonstruowany przez siedmiuosobowy zespół. Studenci przez blisko pół roku intensywnie pracowali nad rozwiązaniami mechanicznymi, elektronicznymi i informatycznymi, które umożliwiły CanSatowi wykonanie wszystkich zadań. Na pułap 800 metrów sonda została wyniesiona za pomocą rakiety. Następnie uwolniony został zasobnik z próbnikiem, który od tego momentu opadał na spadochronie. Zadaniem konkursowym było takie ustabilizowanie lotu zasobnika, by możliwe było płynne filmowanie otoczenia. Potem od zasobnika oddzieliła się sama sonda, która, używając śmigieł, bezpiecznie wylądowała na ziemi. (wik)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 26 do 30 °C
noc: 19 do 15 °C
wiatr: 1-3 m/s

dzień: 29 do 33 °C
noc: 20 do 17 °C
wiatr: 2-4 m/s

REKLAMA

WAKACYJNA PROMOCJA
Masaż godzinowy według wyboru
promocja 400,- ~~500,-~~
1. 7. - 31. 8. 2015
Wykorzystaj BENE-FITY
Kompleks sportowy Vitality Wędrzynia
tel.: 732 920 550, martina.kiszova@vitalitysleszko.cz



KRÓTKO

GMINA POMAGA

NAWSIE (kor) – Na przedwakacyjnej sesji radni zdecydowali o udzieleniu wsparcia finansowego dla miejscowej organizacji hodowców gołębi (70 tys. koron) oraz karwińskiego oddziału Czerwonego Krzyża (5 tys. koron). Dar finansowy w wysokości 10 tys. koron przekazano na konto jabłonkowskiej parafii pw. Bożego Ciała, która wykorzysta pieniądze na remont kościoła parafialnego.

* * *

URLOP

– NIECZYNNE

ŚMIŁOWICE (kor) – Z powodu urlopów pracowników w najbliższych dwóch tygodniach: od wtorku 7 do piątku 17 lipca nieczynny będzie Urząd Gminy. Wiadomo też, że w drugim miesiącu wakacji (10-21 sierpnia) zamknięta zostanie z powodu urlopów miejscowa poczta. Przez ten czas będzie trzeba korzystać z urzędu pocztowego w Gnojniku.

* * *

DO APARATÓW!

TRZYCIEŻ (kor) – Rada Gminy ogłosiła konkurs dla fotografików-amatorów. Nazwano go „Trzycież moimi oczami”, a jego celem jest utrwalenie dla potomnych na zdjęciach codziennego życia mieszkańców. Fotografie w formie cyfrowej (najwyżej trzy) należy przesyłać do Urzędu Gminy do 30 września pod adres e-mailowy: stritez@obecstritez.cz. Prace konkursowe oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych – do i ponad 18 lat. Ogłoszenie wyników odbędzie się podczas Koncertu Adwentowego – 4 grudnia.

* * *

DROGOWE
UTRUDNIENIA

CZESKI CIESZYN (kor) – Pod koniec października zakończy się remont sieci wodociągowej i gazowej w dzielnicy Rozwój. W związku z tym kierowcy powinni spodziewać się utrudnień, niektóre ulice będą bowiem – zawsze od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.00 – całkowicie zamknięte dla ruchu kołowego. Do połowy lipca nie będzie można korzystać z ul. Akacyjnej między skrzyżowaniami z ulicami Teatralną i Gimnazjalną.

* * *

MINISTERSTWO
POMOŻE

REGION (kor) – Gminy lub miejskie dzielnice, które liczą do tysiąca mieszkańców, a także związki komunalne mogą ubiegać się w Ministerstwie Rolnictwa o dotację na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnych. O dofinansowanie takich projektów można się zwracać do resortu rolnictwa do 14 sierpnia.

* * *

ODNAWIAJĄ MOST

KOSZARZYSKA (kor) – Rozpoczął się remont kolejnego mostu przez Kopetną. Tym razem przyszła kolej na prowadzący przez ten potok most w osadzie Gródkowa, na drodze III/01145. Most zostanie kompletnie rozbudowany. Zostanie rozebrany i zastąpiony nową konstrukcją. To zaś wiąże się tradycyjnie z ograniczeniami w ruchu, zarówno dla kierowców, jak i pieszych.

Ostrawiak z MERS? Na razie trwają badania

W szpitalu na praskiej Bulovce przebywa w izolacji pacjent z podejrzeniem wirusa MERS. 34-letni mężczyzna, który niedawno wrócił z Korei Południowej, mieszka w Ostrawie i pracuje jako przewodnik turystyczny. Możliwość zakażenia się przez niego śmiertelnie groźnym wirusem wywołującym niewydolność oddechową stwierdzono w czwartek w nocy, kiedy w czasie podróży autobusem do Polski mężczyzna zaczął mieć problemy zdrowotne.

– Mężczyzna w nocy z czwartku na piątek zadzwonił na numer alarmowy pogotowia ratowniczego. Podane przez niego objawy wskazywały na możliwość wystąpienia bardzo zaraźliwej choroby, występującej w Korei Południowej, z której, jak poinformował operatorkę, niedawno wrócił – powiedział naszej gazecie rzecznik Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, Lukáš Humpl.

– Ratownicy postępowali według specjalnych instrukcji, opracowanych na wypadek podejrzenia groźnej choroby zakaźnej. Do pacjenta wysłano specjalnie wyszkoloną ekipę ratowników medycznych, a o sytuacji poinformowano pełniącą dyżur lekarzkę epidemiologiczną – wyjaśnił. Mężczyznę przewieziono przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności na oddział epidemiologiczny na praskiej Bulovce. Wszyscy pasażerowie autobusu zostali poddani kwarantannie.

Szczegóły dotyczące choroby

mieszkańca Ostrawy podał Ministerstwo Zdrowia. Mężczyzna 29 maja wrócił do Czech z tygodniowego pobytu w Korei Południowej. W ostatni czwartek jako przewodnik wyruszył z Brna z grupą turystów autokarem do Polski. Jeszcze zanim wycieczka dojechała do czesko-polskiej granicy, u mężczyzny wystąpiły pierwsze objawy choroby. Zrobiło mu się niedobrze i miał wysoką gorączkę. Do szpitala w Pradze pacjent dotarł w piątek rano i został umieszczony w specjalnej izolacji. Podejrzenie zakażenia wirusem MERS potwierdzą lub obalą badania, które przeprowadzono choremu. Kilka tygodni wcześniej w Pradze hospitalizowano innego pacjenta z podejrzeniem tej choroby, wtedy okazało się, że nie był to południowokoreański wirus.

W ostatnim czasie wirus MERS grasuje przede wszystkim w Korei Południowej. Wirus po raz pierwszy pojawił się w 2012 roku. Od tego czasu zapadło nań 1200 osób na świecie,



Fot. ARC

Pacjenta z podejrzeniem zakażenia wirusem MERS przewieziono do specjalnie przygotowanego oddziału epidemiologicznego w Pradze.

zmarło zaś co najmniej 450. MERS (Bliskowschodni Zespół Niewydolności Oddechowej) wywołuje ostrą niewydolność układu oddechowego. Objawami są kaszel i gorączka, dochodzi do zapalenia płuc, a czasami do uszkodzenia innych organów. Jak

podaje Światowa Organizacja Zdrowia, ok. 35 proc. zakażonych wirusem umiera. Nie istnieje żadna szczepionka. MERS należy do tej samej rodziny wirusów, co SARS, ale jest groźniejszy, bowiem szybko prowadzi do niewydolności nerek. (ep)

Ale ryba!...



Fot. ARC

Udaną niedzielę ma za sobą 23-letni wędkarz Pavel Janulík z Palkovic. W zbiorniku wodnym Oleszna udało mu się złapać na wędkę gigantycznego, prawie dwumetrowego suma. Rekordowa ryba mierzyła dokładnie 189 cm i ważyła 45 kilogramów. Jak powiedział dziennikarzom rekordzista z Palkovic, ryba złapała haczyk po godz. 22.00, a walczyła z wędkarzem niespełna godzinę. Wreszcie udało się sumu przyciągnąć do brzegu, a w wyciągnięciu go z wody musiało wędkarzowi pomóc dwóch przyjaciół. Janulík zdradził, że łowi ryby od dziewiątego roku życia, a najchętniej wychodzi nad wodę z wędką właśnie w godzinach wieczornych. (kor)

Przejażdżka lub zwiedzanie

Jak co roku w czasie wakacji mieszkańcy Karwiny i turyści mogą skorzystać z nietypowej atrakcji. Miasto również tego lata oferuje jazdę po Frysztacie w ciągniętym przez konie powozie. Za godzinę w dorożce zapłacimy 400 koron, za pół godziny – połowę stawki. Jazdy odbywają się w każdy piątek i sobotę od godziny 15.00 do 18.00, z wyjątkiem deszczowych dni. Dorożkę można zamówić w miejscowym centrum informacji.

– Jazdy dorożką były zawsze bardzo popularne, dużo osób łączy je ze

zwiedzaniem frysztackiego zamku – powiedziała rzeczniczka miasta, Šárka Swiderová. W każdy wtorek skrzydło zamku, nazywane Lottyaus, jest dostępne dla zwiedzających za darmo. W mieszczącym 15 pokoi skrzydle budynku można zaznajomić się z życiem szlachty i mieszczanstwa, oglądając przedmioty codziennego użytku lub odzież, a nawet unikatowe, wykonywane na zamówienie tapety z tkanin z motywami z tamtej epoki. We wtorki bezpłatnie możemy zwiedzić również galerię XIX-wiecznej sztuki czeskiej. (ep)

Oszczędnie z wodą!

Z upalnych dni cieszyć się korzystając z wakacji dzieci oraz ich rodzice odpoczywający na urloпах. Upały to jednak często też możliwość wystąpienia suszy i problemy z zaopatrzeniem w wodę pitną. Tak jest na przykład w Milikowie. Włodarze

wioski zaapelowali już na stronie internetowej o oszczędzanie wody.

Urząd Gminy ogłosił też kategoryczny zakaz podlewania przydomowych ogródków, napełniania basenów, oczek wodnych i mycia aut. (kor)

Miasto na srebrny medal

Medal miasta Hawierzowa znajdzie się w tegorocznej serii kilogramowych i półkilogramowych srebrnych medali inwestycyjnych, których tematem są czeskie miasta statutarne. Czeska Mennica w Jabloncu nad Nisą odpowiedziała tak na prośbę hawierzowskiego ratusza, któremu zależało, by medal został wybity w roku jubileuszowym miasta.

Projekt medalu przygotowali studenci jabloneckiej szkoły, która jako jedna z niewielu w kraju kształci młodych medalierów. Na awersie medalu zostanie przedstawione szersze centrum miasta, natomiast na rewersie znajdzie się budynek Domu Kultury „Radość”.

Prezydent Miasta Hawierzowa,

Daniel Pawlas, podkreślił, że wybór obiektu „Radości” nie był przypadkowy. – Dla mieszkańców miasta stanowi on ważny symbol. To tutaj w grudniu 1955 roku Hawierzów uzyskał prawa miejskie – uzupełnił.

Pamiątkowe medale poświęcone najmłodszemu miastu w RC będą miały średnicę 90 mm. Mennica przeznaczy na nie ok. 50 kilogramów srebra. Kilogramowe medale ukażą się w ekskluzywnym nakładzie 24 sztuk i będą kosztowały nie małe pieniądze. Za jeden taki medal trzeba będzie zapłacić 44 900 koron. Półkilogramowych medali zostanie wybitych dwukrotnie więcej. Ich cenę ustalono na 23 tys. koron. (sch)



Fot. UM Hawierzowa

Srebrny medal Hawierzowa może być dobrą inwestycją.

Akt (jak) wymalowany

– Na tej wystawie mogą państwo zobaczyć jedynie wycinek tego, czym się zajmuję – tymi słowami Ewa Matykiewicz-Zachatová powitała przybyłych na wernisaż jej wystawy. Odbył się on w Domu Opieki Społecznej Senior w Bystrzycy w czwartek. W większości są to akty oparte na fotografii „low key” (z ang. niski klucz) wykonane techniką suchego białego pastelu oraz akrylu na płótnie.

– Pierwszy z tych aktów był zainspirowany fotografią, jaką zobaczyłam w jakimś piśmie. Natomiast pozostałe zostały wykonane na zamówienie, ale już w oparciu o zdjęcia mojego autorstwa zrobione na własną rękę – mówiła malarka. Matykiewicz-Zachatová przekonywała, że chodziło jej o ukazanie gry światła i cienia za pomocą prostych, nieskomplikowanych technik. Malarka dodała, że fotografii potrzebowała przede wszystkim do tego, by wiernie odwzorować anatomię kobiecego ciała.

Efekt tych zabiegów jest bardzo przyjemny. Czarno-białe akty,



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Autorka wystawy podczas wernisażu.

wystawiane po raz pierwszy, są uzupełnione innymi akrylowymi malowidłami oraz próbami witraży prezentowanych w przestronnych i jasnych pomieszczeniach Galerii Śip w Domu Senior w Bystrzycy. Malowanie na szkle to jedna z ostatnich fascynacji malarki, którą zajmuje się od niedawna. Wernisaż

muzycznie umiliłi Krystyna i Adam Pękałowie ze Stonawy, wykonujący na wysokim poziomie znane i lubiane światowe utwory: od popu, przez muzykę filmową, aż po jazz.

Zapraszamy również do obejrzenia zdjęć z tego wydarzenia na naszej stronie internetowej: www.glosludu.cz. (endy)



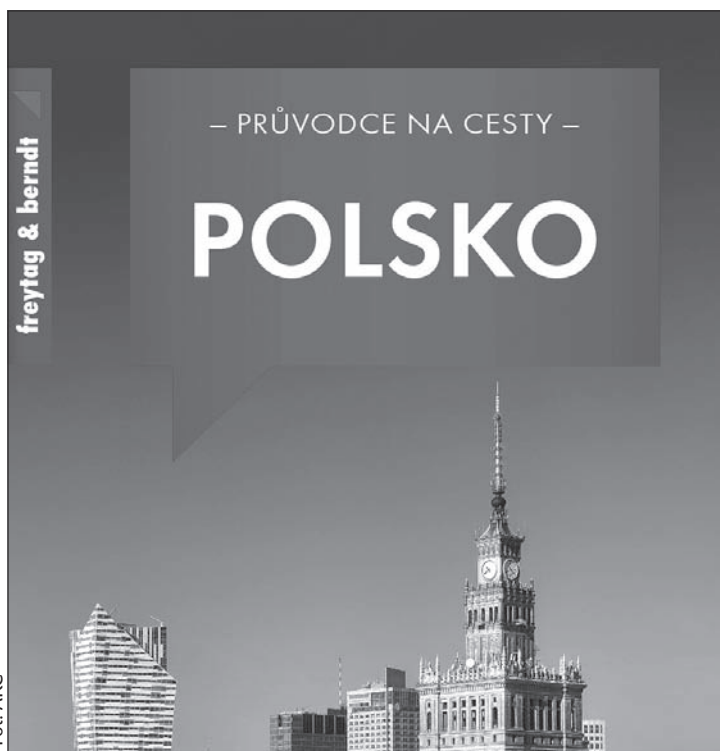
Próbka twórczości Ewy Matykiewicz-Zachatowej.

Polska dla czeskich turystów

Na półkach czeskich księgarni pojawił się nowy autorski przewodnik po Polsce. Premiera publikacji, stworzonej we współpracy z Instytutem Polskim w Pradze, zbiegła się z rozpoczęciem wakacji. Do księgarni przewodnik trafił bowiem 1 lipca.

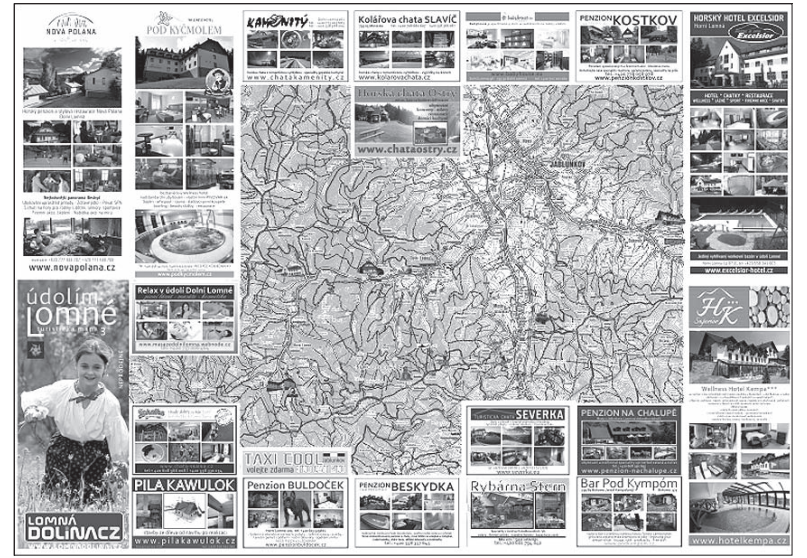
Przewodnik prezentuje poszczególne regiony Polski pod kątem aktywnej turystyki rodzinnej oraz turystyki kulturalnej. Czescy turyści znajdą w nim informacje o zabytkach, najbardziej znanych polskich miastach, a także o rzadziej odwiedzanych rejonach kraju i o nowych, współczesnych atrakcjach polskich metropolii.

Publikacja ukazała się w ramach serii jednego z najbardziej prestiżowych wydawnictw turystycznych w Czechach – Freytag & Berndt. Autor przewodnika, Pavel Trojan, jest jednocześnie ekspertem programowym Instytutu Polskiego. Dzięki współpracy pomiędzy wydawcą a Instytutem Polski w przygotowanie przewodnika udało się włączyć urzędy marszałkowskie wszystkich polskich województw. (ep)



Nowy przewodnik trafił już do księgarni.

Nowa mapa Łomnej



W Centrum Informacji Turystycznej w Łomnej Dolnej oraz informacjach turystycznych w innych miejscowościach już w najbliższych dniach będzie można zapatrzeć się w mapy turystyczne „Dolina Łomnej”. Jest to już trzecie, poszerzone wydanie tej popularnej wśród turystów mapy, na której można już znaleźć m.in. trasę nowo wybudowanej ścieżki rowerowej prowadzącej doliną. Są też wyczerpujące informacje o możliwościach zakwaterowania, wypoczynku lub restauracjach nie tylko w Łomnej Dolnej i Górnej, ale także innych miejscowościach członkowskich Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego. A co najważniejsze – mapy są za darmo. (kor)

Wakacje na rowerze – za darmo

Podczas tegorocznych wakacji mali mieszkańcy Czeskiego Cieszyna będą mogli za darmo korzystać z miejskiego boiska do nauki bezpieczeństwa ruchu drogowego. Plac do nauki bezpieczeństwa na drogach czynny będzie przez całe wakacje przez sześć dni w tygodniu – od wtorku do niedzieli – w godz. 10.00-16.00. Dzieci mają wstęp za darmo. – Będą mogły też wypożyczyć bezpłatnie hulajnogę, rower i kask – mówi rzeczniczka Urzędu Miasta, Dorota Havlík. Dodaje, że z placu korzystają nie tylko mieszkańcy Czeskiego Cieszyna, ale też innych miast. – Podczas ubiegłorocznych wakacji z placu skorzystało 743 dzieci. Najwięcej było miejscowych, ale odwiedzali boisko także mali mieszkańcy Nawsia, Trzyńca, Bogumina, Ostrawy, a nawet Pragi czy Hradca Kralowej – powiedziała nam rzeczniczka. (kor)



Fot. DOROTA HAVLÍK

Jak zachowywać się bezpiecznie na drogach, uczą dzieci strażnicy miejscy i funkcjonariusze policji RC.



Fragment karty

W góry z rabatem

Kto często wybiera się w polskie Beskidy, powinien pomyśleć o skorzystaniu z Beskidzkiej Karty Rabatowej. Dzięki niej można ze zniżkami od 10 do 50 procent skorzystać na przykład z hoteli, pensjonatów i restauracji, wypożyczyć taniej rower czy skuter, zwiedzić muzeum czy skorzystać z licznych atrakcji turystycznych w regionie.

– Do dyspozycji są noclegi, schroniska, wyciągi, gastronomia i inne atrakcje turystyczne, które honorują Beskidzką Kartę Rabatową. Nawet jednodniowy pobyt w Beskidach pozwoli zaoszczędzić pieniądze, a tym samym umożliwi skorzystanie z większej liczby atrakcji turystycznych lub przyjazd po raz kolejny – zachęcają

pomysłodawcy ze Stowarzyszenia Biegów Górskich w Jastrzębiu-Zdroju, którzy prowadzą też kampanię społeczną „Beskidy dla każdego – dla dużego i małego”.

Na liście obiektów, w których możemy skorzystać ze zniżki, są oprócz miejsc noclegowych i lokali gastronomicznych na przykład takie ciekawe miejsca, jak Muzeum Ustrońskie, Dream Park w Ochabach, SPA w Korbielowie, sklep sportowy w Wiśle czy inne. Za kartę zapłacimy jedynie 20 zł od osoby, a rodziny wielodzietne mogą liczyć na jeszcze atrakcyjniejszą cenę. Kartę rabatową można zamówić na stronie <http://beskidzkakarta.pl>. (ep)

Zachęta do lektury

Jak już swego czasu informowaliśmy na łamach „Głosu Ludu”, w Ustroniu została powołana Letnia Szkoła Nauk Filozoficznych i Społecznych im. profesora Jana Szczepańskiego, której sensem jest upowszechnianie dorobku wielkiego uczonego i myśliciela z Ustronia, którego korzenie wyrastają jednak z Ligotki Kameralnej.

Letnia Szkoła atrakcyjnymi sposobami podchodzi do spuścizny swego patrona, m.in. przez zachęcanie do lektury jego dzieł i dzielenie się przemyśleniami na ten temat.

Z racji zaolziańskich korzeni profesora byłoby bardzo sympatyczne, gdyby i stąd, z lewego brzegu Olzy, znaleźli się czytelnicy jego „Spraw ludzkich” i spróbowali coś koło nich napisać. Chodzi o eseje najwyższego lotu, napisane pięknie o codziennych, często egzystencjalnych sprawach ludzkiego życia. Dotyczą zatem każdego i każdy z tej lektury wyjdzie mądrzejszy i bogatszy. Zachęcamy. Szczegółowe informacje poniżej.

Daniel Kadłubiec

* * *

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w II edycji Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego, która odbędzie się od 21 do 24 września 2015

r. w Cieszynie, Czeskim Cieszynie i Ustroniu. Pragniemy kontynuować przedsięwzięcie zainaugurowane w ubiegłym roku, czyli nadal realizować marzenie prof. Szczepańskiego, który pragnął, by tego rodzaju ogólnodostępna wszechnica stała się trwałym i ważnym elementem życia kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim. Letnia Szkoła Nauk Filozoficznych i Społecznych służy popularyzacji dorobku oraz idei Jana Szczepańskiego, jednego z luminarzy polskiej socjologii, urodzonego w Ustroniu i przez całe życie mocno związanego z ziemią cieszyńską. Tak jak w roku ubiegłym w ramach Szkoły odbędą się: konferencja naukowa, warsztaty i wykłady dla młodzieży, a także konkurs na esej. Tegoroczny konkurs kierowany jest do różnych grup wiekowych, a jego temat osnuty jest wokół wątków książki profesora Jana Szczepańskiego „Sprawy ludzkie”. Do udziału w konkursie

zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane. Szczegóły konkursu w regulaminie dostępnym na stronie www. Po rozstrzygnięciu konkursu skontaktujemy się e-mailowo ze zwycięzcami. Dla mieszkańców Ustronia uroczyste wręczenie nagród nastąpi 23 września o godzinie 10.00 w Auli Gimnazjum nr 1 im. Jana Szczepańskiego, natomiast dla mieszkańców Cieszyna 24 września o godzinie 10.00 w Centrum Konferencyjnym Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Oprócz nagród rzeczowych planuje się druk nagrodzonych prac. Regulamin konkursu na esej oraz więcej informacji o Szkole Szczepańskiego pod adresem: <http://szkolaszczepanskiego.ustron.pl>.

Komitet Organizacyjny II Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Jest o czym myśleć...

Podobno każde zło w dobro się w końcu obraca. Chyba coś w tym jest, o czym świadczy aktualny, szeroko dyskutowany temat kostiumerni. Dużo nie brakowało, by nieudolność ZG PZKO doprowadziła do bezprowtowego zmarnowania efektów dziesięcioletniej działalności pojedynczych osób i zespołów. Obecny zestaw strojów ludowych tworzono systematycznie, przez dziesięciolecie. Są to nagrody dla zespołów za zdobycie czołowych miejsc w konkursach międzynarodowych, są też stroje uszyte według tych oryginalnych wzorów, a także komplety do występów naszych szkół i zespołów. To nie ileś tam hulek, bluzek, serdaków, fartuchów, ale to dziedzictwo kulturalne

Zaolzia. Na szczęście „Suszanie” znaleźli sposób, a „Głos Ludu” nie wahał o tym napisać i stroje są uratowane. Pozostaje jeszcze jedna kwestia. Czy utarg z aukcji strojów ZG PZKO nie należałoby zwrócić „Suszanom”? Kwota 85 tysięcy koron zebrana została z datków byłych i aktualnych członków zespołu, MK PZKO w Suchej Górnej i górnosuskiej gminy. Zakupione stroje już służą innym szkołom i zespołom do występów, z Festiwalem PZKO włącznie. Paradoxem jest chyba sytuacja, kiedy ten, kto bezinteresownie pracuje na rzecz kultury naszego terenu, płaci za to temu, kto powinien tę działalność wykonywać w pierwszej kolejności, lecz „nie znalazł sposobu”.

Dalia Śliwkowa



Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Rozśpiewana wycieczka

27 czerwca MK PZKO w Trzyńcu-Kanadzie zorganizowało wycieczkę autokarową do Polski. Najpierw zwiedziliśmy tętnie solankowe w Dębowcu, potem obok sztucznego Jeziora Goczałkowickiego podziwialiśmy wspaniałe ogrody państwa Kapiasów, gdzie można było nie tylko kupić różne kwiaty, drzewka i inne rośliny, ale i odpocząć w plenerowej restauracji. W drodze powrotnej zwiedziliśmy Strumień, gdzie w parku koło solankowego wodotrysku odpoczęliśmy, by dalej zatrzymać się cukierni i znów wsiąść do autokaru, który na nas czekał na rynku przy wiekowym ratuszu z 1628 roku. Pogoda dopisała, więc zatrzymaliśmy się w Skoczowie, gdzie swoją willę miał Gustaw Morcinek a my udaliśmy się jeszcze na tzw. Kaplicówkę, gdzie w 1995 roku papież Jan Paweł II odprawił mszę świętą. Stamtąd podziwialiśmy piękne widoki. Oglądaliśmy m.in. Skrzyszynę, Równicę, Czantorię, a nawet nasz Jaworowy czy Ostry. W wycieczce wzięli udział także członkowie chóru „Zgoda”, więc „rozśpiewany” autokar rozwiózł nas do domów. Wielkie podziękowania składamy Irenie Małysz za zorganizowanie całej wycieczki, za słowo wiążące, w którym nas informowała na bieżąco o danych miejscowościach i o cieszyńskim utopcu. Deszcz nas omijał, nie było upału, a wrażeń tyle, jakby za cały tydzień. (LA)



Główną nagrodę w loterii – kosiarkę – zdobył Marian Grabowski, losowanie prowadził prezes Koła, Bogusław Czapek.

* * *

Sobota na wesoło

W sobotę 20 czerwca Miejsce Koła PZKO w Boguminie-Skrzeczoni zorganizowało tradycyjny festyn. Przewodniczący Koła, Bogusław Czapek, przywitał pezetkaowców, a szczególnie serdecznie piłkarzy z zaprzyjaźnionego Grodkowa (województwo opolskie), którzy w godzinach przedpołudniowych uczestniczyli w Starym Boguminie w Międzynarodowym Turnieju w Piłce Nożnej. Na początku imprezy zaczął padać deszcz, dlatego program kulturalny został zaprezentowany w Domu PZKO. Otworzył

go miejscowy chór mieszany „Hasło”, który pod batutą Ireny Szeligi zaprezentował wiązanek czterech pieśni wykonanych również podczas niedawnego Festiwalu PZKO w Karwinie. Następnie gościnnie wystąpił 9-osobowy żeński zespół wokalny „Spoko Babki”, działający przy Ośrodku Kultury w Skrzyszowie. Zespół powstał w październiku 2013 roku i pod kierownictwem Danuty Szczyпки jest laureatem tegorocznego Festiwalu Kolęd Adeste Fideles w Godowie. W Skrzeczoni zespół zaprezentował wiązanek pogodnych i optymistycznych polskich piosenek o różnej tematyce, utrzymanych w różnych stylach. Ciekawy występ zo-

stał nagrodzony gromkimi oklaskami zadowolonych słuchaczy.

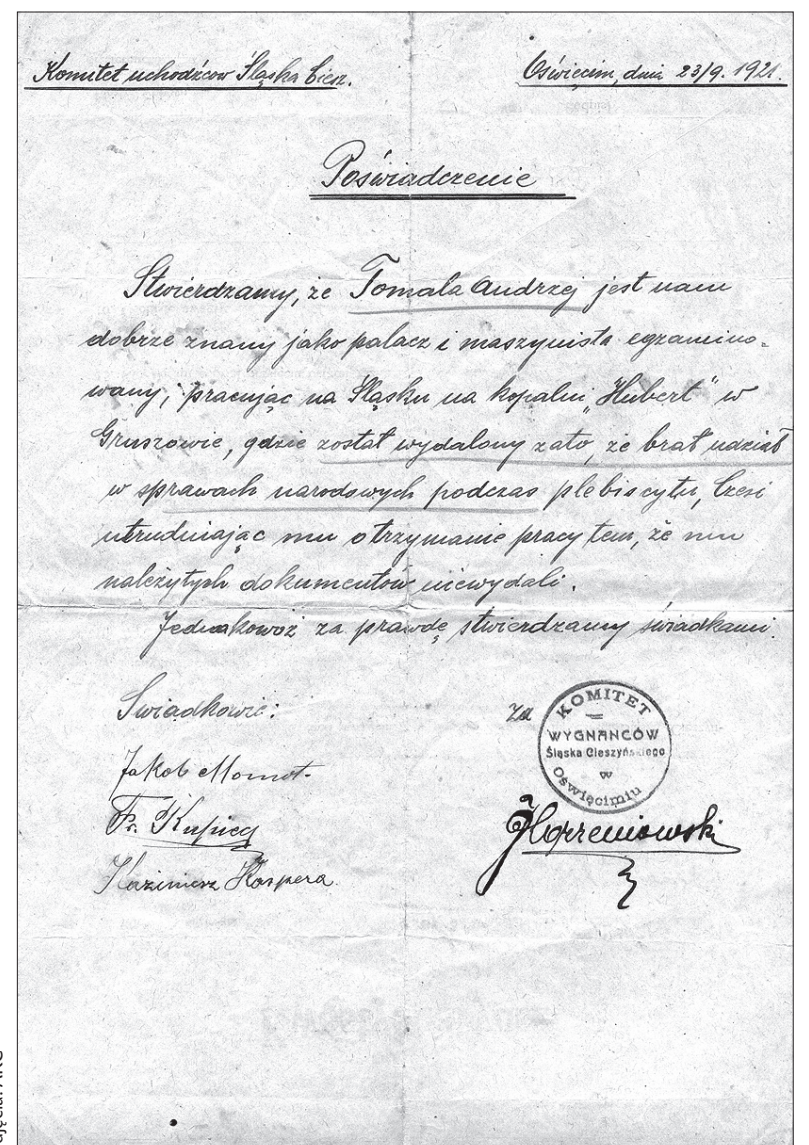
Podczas imprezy można było skosztować smacznych kołaczy i posiłków przygotowanych przez członkinie Klubu Kobiet. Do miłej atmosfery przyczynił się również doborowy repertuar polskich piosenek oraz bogata loteria fantowa. (D.G.)

* * *

Ciekawy dokument

Już jakiś czas temu pisałem do redakcji o moim zainteresowaniu Zaolziem. W liście tym wspominałem m.in. o Andrzeju Tomali, jednym z członków

mojej rodziny, który właśnie pochodził z Zaolzia. Widziałem się ostatnio z jego wnukiem (również Andrzej Tomala) i pokazał mi on ciekawy dokument, którego skan przesyłam w załączeniu. Jeżeli jesteście zainteresowani, to możecie go wydrukować w „Głosie Ludu” (Andrzej Tomala – właściciel dokumentu – zgodził się na to). Andrzej Tomala, którego nazwisko pojawia się w tym dokumencie, miał ciekawy życiorys. Był działaczem na rzecz polskości Śląska, członkiem Związku Powstańców Śląskich oraz Gminnej Rady Narodowej w Brzeszczach w latach 1946-1948. Michał Jarnot



Dokument z roku 1921.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki.

Wakacyjny rozkład jazdy

Początek wakacji za nami. Aż do pierwszych wrześniowych dni czeka nas mnóstwo imprez i wydarzeń, zarówno tradycyjnych, jak i odbywających się po raz pierwszy. Poniżej prezentujemy wybór najciekawszych wakacyjnych wydarzeń w naszym regionie.

POLYNI MIYLYRZA

4-11 lipca

Dołek w Koszarzyskach

Koszarzyska to jedyne miejsce na Morawach i Śląsku, gdzie pielęgnowana jest dawna technologia karbonizacji drewna. Trwające tydzień „polyni miylyrza” organizują tutaj od kilku lat Spółka „Koliba” i miejscowe Ognisko Górali Śląskich. Oprócz tradycyjnego palenia miele-rza uczestnicy imprezy zobaczą np. pokazy i wykłady, a także będą mogli wziąć udział w warsztatach i nauczyć się tkania, robienia ozdób z drutu czy wykonywania papierowych kwiatów. Mielerz zostanie rozłożony w niedzielę 11 lipca.

ZAWODY WOŹNICÓW

11 lipca

centrum Łomnej Dolnej

Od godziny 10.00 w centrum gminy przy Muzeum Łomniańskim będzie trwała piąta edycja popularnych zawodów w powożeniu zaprzęgiem konnym, w których udział wezmą najlepsi woźnice z Czech i zagranicy, mistrzowie kraju lub świata. Do wyścigu staną wozy jedno-, dwu- i czterokonne. Oprócz śledzenia pasjonującej rywalizacji goście będą mogli skorzystać także z wielu innych atrakcji. Organizatorzy zadbają o bogaty program kulturalny, liczne zabawy dla dzieci, a także atrakcyjną loterię, w której główną nagrodą będzie... żrebak.

JABŁONKOWSKI JARMARK

12 lipca

centrum Jabłonkowa

Popularna jabłonkowska impreza rozpocznie się w niedzielę rano od występów zespołów folklorystycznych, m.in. „Zaolzioczka” z kapelą „Lipka”. Na miejscowym rynku nie zabraknie także atrakcji dla miłośników innych gatunków muzyki: wystąpią Long Vehicle Circus, Ander z Košic, a jako gwóźdź programu – Věra Špinarová. W czasie jarmarku wręczone zostaną również „Jabłonkowskie jabłka”. W parku za ratuszem organizatorzy przygotowują

jeszcze inne atrakcje, m.in. zabawy i konkursy dla dzieci czy wystawę Fotoklubu Jabłonków.

TRAKTORIADA, CZYLI FESTYN NA BOISKU

18 lipca

Milików, Boisko TJ Milików

Nietypowa „traktoriada” to zawody z wykorzystaniem wszystkiego, co jeździ po polu. Uczestnicy będą zjeżdżać ze swoimi „pupilami na kółkach” na boisko od godz. 10.00. Rywalizować będą w jeździe na swoich pojazdach, którą ocenić będzie specjalnie wybrane jury. W programie imprezy, która potrwa aż do wieczora, będą też mecz piłkarski, konkursy, liczne atrakcje dla dzieci oraz występy muzyczne i dyskoteka.

ODPUST STONAWSKI

18-19 lipca

Kościół św. Marii Magdaleny, park PZKO w Stonawie

Tradycyjny odpust św. Marii Magdaleny oficjalnie rozpoczyna msza święta w językach polskim i czeskim oraz wystrzał z zabytkowej armaty. W Parku PZKO przygotowane będą atrakcje dla dzieci, a przed Urzędem Gminy można będzie spróbować swoich sił w zawodach w koszeniu trawy. Na niedzielę po mszach św. zaplanowano przede wszystkim muzyczne atrakcje. Przez oba odpustowe dni na gości czekają liczne stoiska oraz wesołe miasteczko.

TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

25 lipca-2 sierpnia

Wisła, Szczyrk, Żywiec, Maków Podhalański, Oświęcim

Na TKB, największej w Polsce imprezie folklorystycznej i jednej z największych na świecie, wystąpi w tym roku około 90 zespołów pieśni i tańca z różnych krajów i kontynentów. Impreza odbywa się w pięciu miastach – w najbliższej nam Wiśle rozpocznie się 25 lipca korowodem zespołów. Wśród uczestników tegorocznej edycji TKB jak zwykle nie zabraknie zespołów z Zaolzia, m.in. „Bystrzycy” i „Olzy”.

ŚLĄSKI DRWAŁ

26 lipca

park wędryński

W tym międzynarodowym konkursie w cięciu drzewa oprócz uczestników z okolicy wezmą udział również mieszkańcy zaprzyjaźnionych gmin: Cziernego i Golezowa. Drwałe rywalizować będą w kilku kategoriach: będą musieli wykazać się na przykład umiejętnością wymiany łańcucha w pile, cięcia drzewa na podkładce czy rąbania drewna siekierą, w ramach konkursu odbędą się również wybory najsympatyczniejszego drwała. Swoich sił będą mogli spróbować także widzowie, biorąc udział w konkursie w cięciu piłą poprzeczną, wbijaniu gwoździ czy też dyscyplinach dla najmłodszych. Nie zabraknie atrakcji towarzyszących: smacznej śląskiej kuchni, muzyki i zabaw dla dzieci.

ODPUST ŚW. ANNY NA KOZUBOWEJ

26 lipca

Milików, kaplica na Kozubowej

Tradycyjny odpust przy kaplicy św. Anny na górze Kozubowej rozpoczyna się od porannych mszy świętych – w językach czeskim i polskim. W programie imprezy występy zespołów, atrakcje dla dzieci i stoiska odpustowe. Odpustowi każdego roku towarzyszy Bieg na Kozubową, który zaczyna się w Dolnej Łomnej.

ODPUST

ŚW. ANNY W RAJU

26 lipca

ogród domu

PZKO w Karwinie-Raju

Uroczystość i festyn ogrodowy ku czci św. Anny od wielu lat organizują pezetkaowcy z Raju. Popularny w Karwinie i okolicy odpust trwał będzie od rana aż do godzin wieczornych. Rano w pobliskiej kaplicy pw. św. Anny odprawione zostaną dwie msze – w językach polskim (o godz. 8.00) oraz czeskim (o 10.00), a potem pezetkaowcy zapraszają do ogrodu swego Domu PZKO na przysmaki domowej kuchni i odpustowe atrakcje dla dzieci i dorosłych. Od godz. 14.00 grać będzie orkiestra Malá Černá Hudba.

GOROLSKI ŚWIĘTO

31 lipca-2 sierpnia

Lasek Miejski w Jabłonkowie

Znany już daleko poza naszym regionem, a nawet krajem „Gorol” jak zwykle w ostatnich latach potrwa

trzy dni. Oprócz występów zespołów folklorystycznych z różnych stron Europy i świata odbędzie się wiele imprez towarzyszących, na przykład Kawiarenka pod Pegazem, w tym roku poświęcona pocie Janowi Pyszcze, seminarium etnomuzykologiczne „Gajdoszek” czy wystawa Fotoklubu Jabłonków. W tym roku na świętogórskiej scenie oprócz zespołów z naszego regionu wystąpią też jak zwykle wykonawcy z Polski i Słowacji, a także bardziej odległych części świata: Ukrainy, Litwy, Brazylii czy Turcji.

ODPUST ŚW. WAWRZYŃCA

9 sierpnia

Cierlicko-Kościelec, parking przed kościołem

Tradycyjny odpust na św. Wawrzyńca rozpocznie się mszami w językach polskim oraz czeskim. Na gości czekają jak zwykle odpustowe atrakcje przed kościołem na Wzgórzu Kościeleckim, a miejscowi pezetkaowcy zapraszają do pobliskiego Domu Polskiego Żwirki i Wigury na poczęstunek i obejrzenie wystawy prac plastycznych Jarosława Pawłasa z Suchoj Górnjej, emerytowanego górnika, zajmującego się m.in. rysunkiem i rzeźbą. Od godz. 10.30 przed DPŻiW grać będzie orkiestra dęta „Hasićanka” z Suchoj Górnjej.

WĘDRYŃSKI KARNAWAŁ

22 sierpnia

park wędryński

Tę tradycyjną imprezę organizuje gmina wraz z miejscowymi organizacjami społecznymi. Organizatorzy przygotowali dużo atrakcji, także dla dzieci. Jak zwykle odbędzie się mecz piłki nożnej, w którym rywalizować będą ze sobą „dolanie” i „górnianie”, czyli drużyny z dolnej oraz z górnej części wioski. Przewidziano występy zespołów muzycznych oraz „Gimnastów”, a gwóździem programu będzie występ piosenkarza Petra Kolára.

GORALFEST I GORALMARATHON NA TRÓJSTYKU

22-23 sierpnia

Centrum Herczawy

Prawdziwie międzynarodowa impreza na styku trzech państw rozpocznie się w sobotę o godz. 10.00 od wspólnej mszy świętej, po której nastąpi dwudniowy „Goralfest”, czyli międzynarodowy festiwal muzyki góralskiej. W niedzielę odbędzie się konkurs w gotowaniu gulaszu oraz

goralmarathon – bieg przyjaźni trzech narodów. Zaplanowano biegi i zawody kolarskie na 50, 26 i 6 km. Wieczorem uczestnicy bawić się będą na góralskiej dyskoteczce.

DOŻYŃKI ŚLĄSKIE W GUTACH

23 sierpnia

ogród domu PZKO

W tym roku odbędzie się już 48. edycja dożynek, organizowanych przez Miejskowe Koło PZKO w Gutach. Gospodarzami tegorocznego święta plonów będzie burmistrz Trzyńca Vera Palkovska z mężem, jak zwykle odbędą się korowód dożynekowy i występy zespołów folklorystycznych oraz sprzedaż kołaczy i smakołyków ze świniobicia. Na scenie wystąpią m.in. „Górole” z Mostów k. Jabłonkowa, „Oldrzychowice” oraz „Jasieniczanka” z zaprzyjaźnionej polskiej gminy Jasienica. Dla dożynekowych gości zagra też zespół Blaf.

DOŻYŃKI NA FOJSTWIU

29 sierpnia

Oldrzychowice na Fojstwiu

Imprezę organizuje Miejskowe Koło PZKO, jak zwykle też obrzęd poprowadzi działający przy Kole zespół „Oldrzychowice”, którego tancerze – zarówno najmłodszy i jak i dorośli, wystąpią w programie. Na scenie zobaczymy także inne zespoły folklorystyczne oraz „Gimnastów” z Wędryni. Dożynekowi goście będą mogli uraczyć się placzkami ze szpyrkami, jełitami z kapustą i innymi domowymi przysmakami, przygotowane zostaną również liczne atrakcje dla dzieci oraz stoiska z rzemiosłem ludowym.

DOŻYŃKI ŚLĄSKIE W BŁĘDOWICACH

29 sierpnia

ogród PZKO

Popularne w okolicy Dożynek Śląskie, organizowane przez miejscowych pezetkaowców, mają w Hawierzowie-Błędownicach już długą tradycję – odbywały się tu jeszcze w okresie przedwojennym. Na tegorocznej edycji święta plonów jak zwykle obrzęd dożynekowy z wręczeniem zbożowego wieńca gazdom poprowadzi zespół „Błędownice”. Na scenie oprócz zespołu-gospodarzy wystąpią zespoły folklorystyczne „Vonička” i „Młode Bartusie” z Murzasichla. Jak zawsze organizatorzy przygotowują też dożynekowe atrakcje i przysmaki kuchni śląskiej. (ep)

REKLAMA

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis! Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

tel.: 608 772 213



GL-212

OGRODZENIA ZS BIKORA
PRODUCENT OGRODZEŃ
 Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572 kom. 732 683 665
 email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
 email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
 www.ogrodzeniazs.pl

GL-239

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

CATERING ŻAREŁKO



• przyjęcia okolicznościowe w domu klienta

• korytka

• wesela

• fontanna czekoladowa

• obiady dla firm

• bankiety, rauty

• kinder party

• imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl

660 357 077

GL-128

„PRZENIESIEMY SIĘ W INNE MIEJSCE I BĘDZIE DALEJ PRACOWAĆ »AD MAIOREM DEI GLORIAM«, CZYLI NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOŻĄ”

Jezuici odchodzą znad Olzy

Niedzielne msze w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie w przedostatni weekend czerwca zaskoczyły wszystkich parafian. Odprawił je wspólnie z czeskokieszyńskimi jezuitami przełożony czeskiej prowincji Towarzystwa Jezusowego, ks. Josef Stuchlý. Podczas homilii prowincjał jezuitów poinformował, że dom zakonny w Czeskim Cieszynie zostanie rozwiązany. Jezuici pożegnają się z parafianami i regionem podczas uroczystej mszy w piątek 31 lipca.

Ks. Stuchlý przeczytał podczas mszy list z Watykanu, który w sprawie czeskokieszyńskiej rezydencji jezuitów wystosował do czeskiej prowincji jeden z głównych przełożonych Towarzystwa Jezusowego, ks. James E. Grummer. List kończył się krótkim stwierdzeniem: „Rozwiązuję dom zakonny w Czeskim Cieszynie”. Czeski prowincjał zaś wyjaśnił: – W roku 1990, kiedy powstała rezydencja naszego zakonu w Czeskim Cieszynie, w czeskiej prowincji działało aż 124 jezuitów. Po 25 latach liczba ta spadła do 57. W tej sytuacji rozwiązanie domu zakonnego w tym mieście jest koniecznością. Nasi bracia zakonnicy będą działać w innych regionach Republiki Czeskiej. W Czeskim Cieszynie zastąpią ich księża diecezjalni. My zaś pożegnamy się z tym miastem w ostatnim dniu lipca, w święto założyciela naszego zakonu, św. Ignacego z Loyoli – powiedział ks. Stuchlý.

JAK GROM Z JASNEGO NIEBA

W dużym budynku czeskokieszyńskiej plebanii siadam przy kawie z dwoma wikarymi, ks. Mateuszem Janygą i ks. Václavem Ježíkiem. Trzeci z wikarych, ks. Robert Wojnowski, pożegnał się z parafią w połowie czerwca. Został wysłany przez zakon do Irlandii, gdzie pracuje jako duszpasterz wśród Polonii. Natomiast proboszcz ks. Jiří Kovář wyjechał na kilka dni na Welehrad, gdzie świętuje z przyjaciółmi 30-lecie przyjęcia święceń kapłańskich. – Nad Olzą dostał z tej okazji w prezencie rozwiązanie domu zakonnego... Ale trudno. Takie jest życie jezuitów. Przeniesiemy się w inne miejsce i będzie dalej pracować „Ad maiorem Dei gloriam”, czyli na większą chwałę Bożą – mówi ks. Janyga.

– Ta wiadomość spadła na nas jak grom z jasnego nieba, dowiedzieliśmy się o likwidacji naszej rezydencji 22 maja, dokładnie w urzędzanej przez nas Noc Kościołów. Parafianie zostali poinformowani miesiąc później. Żał mi, bo Czeski Cieszyn był moją pierwszą parafią. Wracam do Polski, do południowej, krakowskiej prowincji TJ, do domu zakonnego w Gliwicach – dodaje ks. Janyga. Opowiada, że urodził się w Wodzisławiu Śląskim, później rodzina przeniosła się do Rybnika. Studia podjął w seminarium duchownym w Krakowie, ale na rok wysłano go do seminarium w Ołomuńcu. – Żeby się poduczył języka czeskiego, bo planowano już, że wspomogę braci zakonnych w Czeskim Cieszynie. I tu przyjechałem po święceniach kapłańskich, które przyjąłem w Krakowie przed dwoma laty – wspomina. Dowiaduję się, że on wcześniej niż dwaj jego czescy koledzy, właśnie w dniu rozmowy, 30 czerwca, żegnał się z parafią. – Zastąpi mnie na ten ostatni jezuicki miesiąc mój polski kolega, ks. Robert Mól – informuje polski jezuita.

Ks. Václav Ježík jest wikarym czeskokieszyńskiej jezuickiej parafii po

raz drugi. Po raz pierwszy przebywał tu w latach 1996–2002, teraz pełni posługę duszpasterską nad Olzą od dwóch lat. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił jeszcze w czasach komuny, w latach 70. ubiegłego wieku. Oczywiście tajnie. – Od 1 sierpnia przeniosę się na Święty Hostyn, gdzie pełniłem posługę duszpasterską we wspólnocie zakonnej już przed przyjazdem nad Olzę – mówi ks. Ježík. – Odchodzimy znad Olzy. To już trzecie pożegnanie jezuitów ze Śląskiem Cieszynski. Wszystko wskazuje na to, że ostatnie – podkreśla.

JEZUICI NAD OLZĄ

Jezuici przyszli na Śląsk Cieszynski w XVII wieku. Zanim jednak pojawili się nad Olzą, do założonego w 1534 roku Towarzystwa Jezusowego wstąpił urodzony w Cieszynie w 1584 roku Melchior Grodziecki, który do jezuickiego nowicjatu w Brnie wstąpił w 1603 roku. W 1619 r. udał do Koszyc jako kapelan wojskowy i tam został zamordowany wraz z dwoma innymi kapłanami – Chorwatem Markiem Križem i Węgrem Stefanem Pongraczem – z rąk żołnierzy Betlena Gabora, księcia Siedmiogrodu. Kanonizacji trzech Męczenników Koszycich dokonał papież Jan Paweł II w 1995 roku w Koszycach.

Pierwszych jezuitów zaprosił nad Olzę książę cieszyński Adam Wacław w 1611 roku, ale tylko na krótko. Ich następcy przyjechali dopiero w roku 1670 i na cały wiek zadomowili się w Księżstwie Cieszyńskim. W 1703 roku otworzyli uroczyscie przy Rynku własną siedzibę ze szkołą i kaplicą, którą w 1707 roku przemieniono w kościół pw. Świętego Krzyża. W szkole prowadzonej przez



Ks. Mateusz Janyga przynosi się do domu zakonnego w Gliwicach...

jezuitów uczyli się nie tylko synowie bogatej i uboższej szlachty, ale także mieszczan. Przyjmowano nie tylko katolików, ale i protestantów. Od roku 1670 przez ponad wiek w rezydencji jezuickiej nad Olzą pracowało niemal 190 jezuitów, a do Towarzystwa Jezusowego wstąpiło w tym czasie co najmniej ośmiu cieszyńnian. Kres rezydencji przyniosło oficjalne rozwiązanie zakonu w lipcu 1773 roku. Zakon pożegnał się z Cieszynem po raz pierwszy.

Zakon został oficjalnie przywrócony do życia w 1804 roku. Do Cieszyna jednak jezuita powrócili do-

piero w 1885 roku. Nie oddano im jednak byłej rezydencji, w dziewięć lat później wprowadzili się do nowej rezydencji w Alejach Arcyksięcia Albrechta (dziś Aleje Masaryka) przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na terenie obecnego Czeskiego Cieszyna. Tam jezuita przebywali aż do 1945 roku. Wtedy po raz drugi byli zmuszeni opuścić Cieszyn.

Powrócili dopiero po 45 latach – w lutym 1990 roku, kiedy to pierwszym przełożonym domu zakonnego, superiorem, został zmarły przed rokiem ks. Rudolf Zubek. Od początku pracowali w parafii czescy i polscy jezuita. Tak było przez całe ćwierćwiecze.

ŻAŁ SIĘ ŻEGNAĆ...

Wiadomość o odejściu jezuitów z Czeskiego Cieszyna bardzo zasmuciła nie tylko parafian, ale też ks. seniora Bogusława Kokotka ze Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., byłego proboszcza czeskokieszyńskiej parafii Na Niwach i redaktora nadawanego w Telewizji Regionalnej IFK programu „Těšínské křesťanské minuty – Cieszyńskie minuty chrześcijańskie”.

– To smutna wiadomość, bo z jezuitami nawiązaliśmy bliską współpracę od razu po ich przyjeździe nad Olzę w 1990 roku. Współpracowaliśmy przy tworzeniu naszych audycji telewizyjnych i radiowych, jak i w ramach różnych inicjatyw ekumenicznych. Wprawdzie panowało kiedyś przekonanie, że jezuita są wrogami protestantów, ale czasy się zmieniły i zmieniły się kontakty między protestantami a Towarzystwem Jezusowym i katolikami w ogóle. Stąd ta współpraca była bardzo owocna. Na początku wieku powstało na przykład ekumeniczne Stowarzyszenie Inteligencji Chrześcijańskiej, które zakładaliśmy z ks. Piotrem Badurą,

odbywały się nabożeństwa ekumeniczne. A przez ćwierć wieku te profesjonalne, duszpasterskie kontakty z wieloma jezuitami przerodziły się w prawdziwą przyjaźń. Będzie ich nad Olzą brakowało. Na pewno przyjdę więc na pożegnalną mszę... – powiedział nam ks. Kokotek.

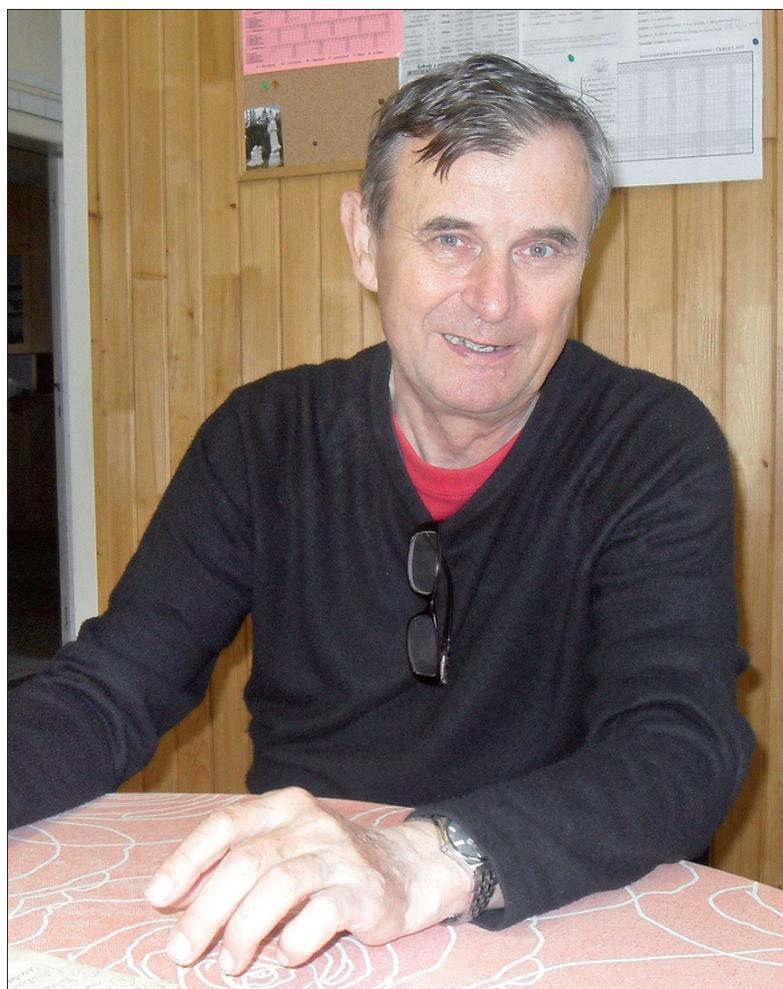
Jeszcze smutniej będzie się żegnać z parafią jezuitom. Ks. Janyga mówi, że Czeski Cieszyn zawsze będzie mile wspominał. – Bardzo mi się podoba, że tu w życie parafii angażują się całe rodziny. Dzieci są ministrantami, śpiewają w „Biedronkach”, starsi śpiewają w chórze „Ad Dei Gloriam”, udzielają siłę w wielu społecznościach. Mamy do czynienia z wielopokoleniowym zaangażowaniem i bardzo żywą parafią – opowiada ks. Janyga. Podkreśla, że polscy jezuita z południowej prowincji przybyli do Czeskiego Cieszyna od razu w 1990 roku, zawsze było ich dwóch. Wielu swoich poprzedników zna osobiście. Wymienia m.in. księży: Andrzeja Nowaka, Zbigniewa Gubałę, Piotra Jerzego Badurę, Józefa Steczka, Jana Mazura, Waldemara Szczygła, Roberta Wojnowskiego i Marka Gawlika.

– Wszyscy, oprócz nieżyjącego już ks. Gawlika i przebywającego w Irlandii ks. Wojnowskiego, powinni przyjechać na mszę pożegnalną. Ja też będę. Będzie to jednak smutna uroczystość. Żegnamy się z tym miastem i regionem po raz trzeci i chyba już na zawsze. No chyba, żeby stał się cud i w Republice Czeskiej przyszła ogromna fala powołań do Towarzystwa Jezusowego. Na to się jednak chyba w tym coraz bardziej ateistycznym kraju nie zanosi – dodaje ks. Mateusz Janyga.

Smutku nie ukrywa również ks. Ježík. – Żegnam się z tą parafią z żalem, ale trudno. Najtrudniej będzie się żegnać z parafianami, bo z wieloma się zaprzyjaźniłem. Mile będę wspominał msze wielkanocne, które w Czeskim Cieszynie są nadzwyczaj piękne i uroczyste, wielu młodych ludzi, których wychowywałem, a którzy pozostali wierni Kościołowi. Mam jednak nadzieję, że z niektórymi z nich spotkam się na Świętym Hostynie – mówi czeski jezuita.

Jezuitów zastąpi trójka księży, których nominuje ordynariusz diecezji ostrawsko-opawskiej, ks. bp František Václav Lobkowicz. Sekretarz biskupa, Aleš Ligocký, na razie nie chciał nam zdradzić, kto będzie w Czeskim Cieszynie proboszczem i którzy dwaj księża będą mu pomagać. – Parafianie dowiedzą się o tym w stosownym czasie. Dla jezuitów i parafian jest to na pewno wielka zmiana, ale dla kurii chodzi o normalną wymianę ekipy w parafii – wyjaśnił Ligocký. Jak się jednak dowiedzieliśmy w rozmowie z jezuitami w czeskokieszyńskiej plebanii, jeden z trzech nowych duszpasterzy pochodzi z Polski, a obaj czescy księża pochodzą z naszego regionu i znają język polski. Więcej będzie wiadomo na przełomie lipca i sierpnia.

JACEK SIKORA



...a ks. Václav Ježík powraca zaś na Święty Hostyn.

W PONIEDZIAŁEK UPŁYWA 600 LAT OD SPALENIA NA STOSIE MISTRZA JANA HUSA

Duszpasterz powinien wyjść do ludzi

W poniedziałek naród czeski oraz świat chrześcijański przypomną sobie osobę pierwszego reformatora Kościoła, uznanego przez ówczesne władze kościelne za heretyka, Mistrza Jana Husa. Uroczystości wspomnieniowe, które będą miały przeważnie charakter ekumeniczny, będą trwać przez cały weekend. Hus został spalony na stosie 600 lat temu, 6 lipca 1415 roku.

Wydarzenie to co roku przypominają sobie również członkowie jedynej na Śląsku Cieszyńskim zboru husyckiego w Rychwałdzie. Rozmawiamy z jego duchowną, emerytowaną biskup Kościoła czeskosłowackiego husyckiego, Janą Šilerová.

Czy tegoroczny akt wspomnieniowy ku czci Jana Husa będzie się różnić od tych poprzednich?

Pod koniec lat 60. ub. wieku, a później ponownie po upadku komuny wznowiliśmy w Rychwałdzie tradycyjny odpust z okazji święta Mistrza Jana Husa. Tegoroczne uroczystości 600-lecia nie będą niczym się różnić od tych poprzednich. W niedzielę 5 lipca o godz. 17.00 pójdziemy z procesją, muzyką i naszą panią burmistrz do miejscowej remizy strażackiej, gdzie zostanie zapalony symboliczny stos Jana Husa, a ja wygłoszę tam kazanie. W poniedziałek natomiast o godz. 8.30 odbędzie się w naszym kościele uroczyste nabożeństwo.

Wróćmy do czasów sprzed 600 lat. Co się wtedy wydarzyło?

Jan Hus żył w czasach, kiedy średniowieczny Kościół był najmocniejszą instytucją ekonomiczną, która nieustannie rywalizowała o swoje wpływy i moc z władzą świecką. Jest to również okres pierwszego kryzysu feudalnego. Kiedy Hus był małym chłopcem, ziemie czeskie nawiedził mor. Zmiany klimatyczne, słaby urodzaj i głód powodowały, że ludzie przenosili się do miast, gdzie rosła liczba biedoty. Pieniądz tracił na wartości, warstwa średnia – ziemianie i mali rycerze – ubożała. To wszystko przerodziło się w niechęć względem tych, którzy mieli władzę i byli bogaci, a nie żyli tak, jak trzeba. W tych właśnie okolicznościach przejawiał się konflikt między sumieniem człowieka a posłuszeństwem wobec autorytetu, który nie postępuje zgodnie z prawem Bożym. Husa do Konstancji sprowadziły poglądy teologiczne i interpretacje odmienne od tych, na których opierał się ówczesny Kościół. Głównym powodem soboru w Konstancji nie był jednak Hus, ale trójpapieństwo: największy grzech, z którym Kościół chciał się rozprawić. Lud chrześcijański był zdezorientowany i nie wiedział, kto właściwie jest „głową Kościoła”. Dla Husa głową Kościoła nie był papież, ale Chrystus. To była pierwsza rzecz, która wywołała oburzenie wśród hierarchii kościelnej. Nie sądzę, by było możliwe w kilku zdaniach oddanie całej zawilej sprawy Husa oraz wglądzenie się w teologiczne szczegóły. Jednak prawda jest taka, że Husa nie wysłuchano publicznie, żeby mógł bronić swoich racji, ale publicznie go przesłuchiowano, podsuwając poglądy i intencje, których nie miał. Jeżeli dodamy do tego zdradę przyjaciół, okrutne więzienie, gdzie jemu, księdzu, nie zostawiono nawet Biblii, wtedy możemy wyobrazić sobie sytuację, jaka panowała w ówczesnym Kościele.

Co Jan Hus może przekazać współczesnemu człowiekowi, żyjącemu sześć wieków później?

Jan Hus jest wzorem moralnego postępowania metafizycznego zakotwiczonego w Bogu, człowieka gotowego oddać życie dla spraw Bożych, przykładem osoby z głęboko zakorzenionym w sobie poczuciem sprawiedliwości społecznej. W ciągu minionych 600 lat naród czeski przypisywał Husowi wszystkie możliwe poglądy i postawy życiowe. Dla komunistów był rewolucjonistą społecznym, z którego zupełnie wymazano wiarę w Boga, na której to właśnie opiera-



Jana Šilerová przed ołtarzem kościoła husyckiego w Rychwałdzie.

ło się jego poczucie sprawiedliwości społecznej. Dla innych był budzicielem narodowym, a ostatnio nawet spotkałam się z określeniem „Václav Havel średniowiecza”. Ktoś inny może z kolei w nim widzieć egocentrycznego kaznodzieję z kompleksem mesjańskim, który, skoro miał możliwość odwołania swoich racji, to czemu tego nie zrobił. I tak na przestrzeni wieków Hus stawia nam pytanie, czy my jesteśmy tak samo konsekwentni w swoich postawach wiary i czy w ogóle istnieje w naszym życiu coś takiego, za co bylibyśmy gotowi oddać życie? Dla Husa prawda nie była towarem na targowisku idei, tak jak my to znamy – moja prawda, twoja prawda, jego prawda. Dla Husa liczyła się prawda Boża, z której

nie mógł zrezygnować, ponieważ zrezygnowałby z samego siebie. Teraz więc niech każdy czytelnik zada sobie pytanie, czy tak po ludzku jest dla niego większym przykładem Jan Hus czy Galileo Galilei, który odwołał swoje twierdzenie, by powiedzieć na odchodnym: „A jednak się kręci”. My w swojej słabości postąpilibyśmy jak Galileusz. Dlatego tak trudno zrozumieć nam Husa. Zwłaszcza że żyjemy czasach, kiedy wszystko jest względne, kiedy wolność rozumiana jest jak swawola, a człowiek żyje po to, żeby zabawić się na śmierć, co idzie w parze z absolutną niechęcią do poświęceń, ucieczką od problemów i zmartwień oraz poszukiwaniem leku na każdy ból.

Słowo „prawda” znajduje się również na frontonie waszego kościoła...

Jan Hus napisał: „Wierny, chrześcijanie, szukaj prawdy, słuchaj prawdy, ucz się prawdy, miłuj prawdę, mów prawdę, trzymaj prawdę, broń prawdy aż do śmierci. Albowiem prawda Boża wybawi cię od grzechu, od śmierci duszy i wreszcie od śmierci wiecznej, którą jest wieczne odłączenie od łaski Bożej”. Husowi błędnie przypisywany jest również cytat „Prawda zwycięży”. Hus, co prawda, często go używał, ale chodzi o cytat z proroka Ezdrasza. Od czasów pierwszego prezydenta Tomasza Garrigue Masaryka znajduje się również na czeskiej fladze narodowej. Ważne jednak, żeby dobrze go rozumieć. Cytat ten należy bowiem odczytywać jako „Prawda Boża zwycięży”. Uważam, że powinniśmy to podkreślać przy każdej okazji, zwłaszcza na ziemiach czeskich, gdzie stosunek ludzi do Boga i Kościołów pozostawia wiele do życzenia.

Hus został uznany przez ówczesny Kościół rzymskokatolicki za heretyka, za co został spalony na stosie. Jak po upływie 600 lat układają się stosunki między husytami i katolikami?

W duchu przyjaźni i braterstwa! Chociaż Hus od zawsze był dla narodu czeskiego ikoną religijną, przyjęliśmy z wielkim zadowoleniem, kiedy papież Jan Paweł II przeprosił za jego spalenie i nazwał go reformatorem. Ostatnio na spotkaniu z przedstawicielami czeskich Kościołów

również papież Franciszek przyznał w zasadzie, że Hus nie był heretykiem. Nadal jednak toczą się dyskusje dotyczące rozbieżności teologicznych, co jest m.in. wynikiem tego, że nie zachowały się prawie żadne zapisy z procesu w Konstancji, ale tylko dzieła Husa, które wcale nie zawierają poglądów, które mu przypisywano. Dlatego cieszymy się, że spotyka się komisja ekumeniczna, która pracuje nad oczyszczeniem imienia Mistrza Jana Husa. Myślę, że to wzajemne otwarcie się Kościołów jest bardzo dobre i powinniśmy cieszyć się z tego, że dawno minęły czasy, kiedy został spalony Jan Hus, i że praktyki totalitarne nie mają już miejsca wśród chrześcijan. Za jeden z przejawów wspólnych dążeń na drodze do jedności można też uznać nabożeństwo ekumeniczne, które odprawimy razem z biskupem rzymskokatolickim, Františkem Václavem Lobkowiczem.

Na Śląsku Cieszyńskim nie ma tradycji husyckiej. Rychwałd jest pod tym względem wyjątkowy. Dlaczego akurat tutaj wybudowano kościół husycki?

W ostatnim Spisie Powszechnym przynależność do Kościoła husyckiego zadeklarowało w całej RC ok. 80 tys. osób. Rychwałd, jeśli chodzi o Śląsk Cieszyński, na którym rzeczywiście husytów jest mało, był zawsze pod tym względem wyjątkowy i tradycje husyckie utrzymały się tutaj po 1918 roku dłużej niż w pozostałych częściach kraju. Kościół czeskosłowacki husycki został założony w 1920 roku przez odszczepienie się od Kościoła rzymskokatolickiego. W Rychwałdzie znajdował wielu wiernych m.in. dlatego, że miejscowi Czesi chcieli odróżnić się od Polaków nie tylko językiem, ale też konfesją, co było wynikiem ówczesnych stosunków polsko-czeskich na tym terenie. Rychwałdzianie zapisywali się więc do Kościoła husyckiego również ze względów narodowościowych. Najpierw spotykali się w szkole, by wkrótce po tym rozpocząć budowę własnego kościoła, którą zakończono w 1924 roku. Od tych czasów wiele się zmieniło, choć jeszcze 30 lat temu było nie do pomyślenia, żeby zaprosić do kościoła husyckiego polski chór.

Czy zbor w Rychwałdzie jest żywym zбором?

Na nabożeństwa niedzielne przychodzi ok. 30 osób. Ja jednak za żywy zbor uważam ten, którego bramy kościelne stoją otworem dla wszystkich ludzi. Kiedyś oglądałam obrazek, na którym staruszka kołaczę do drzwi kościoła, zanim zauważy kartkę z napisem: „Jestem na zewnątrz. Jezus”. To do mnie przemawia, uważam bowiem, że duszpasterz powinien wyjść do ludzi. W myśl tego organizujemy wiele koncertów, odbywają się u nas konkursy śpiewu chóralnego, spektakle wystawiane przez młodzież gimnazjalną, wykłady, lekcje biblijne. Dochodzę też do szkoły podstawowej na różne przedmioty, a niedawno założyliśmy Klub Myślenia Zaangażowanego, w ramach którego spotykają się ludzie różnych światopoglądów po to, żeby uczyć się dialogu, wysłuchiwanie racji drugiej strony oraz żeby dzielić się tym, co przynosi życie. W ub. niedzielę zorganizowaliśmy natomiast festyn ogrodowy, na którym kobiety rywalizowały na najlepszy wypiek, mężczyźni grali w petanque, a dzieci próbowały wyprodukować pastę bio. Na jesień z kolei zaplanowaliśmy dwa wieczory poetyckie poświęcone prześladowanym po II wojnie światowej poetom katolickim oraz poetom beatowym. BEATA SCHÖNWALD



Kościół husycki stoi przy rondzie w centrum Rychwałdu.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

GŁOSIK

Wakacje w Wesołej Biedronce



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Wesoła gromada przedszkolaków z Olbrachcic.

W przedszkolu Wesoła Biedronka w Olbrachcicach jest... bardzo wesoło. Powodów do radości dzieci mają wiele. Po pierwsze: jest lato, a więc ulubiona pora roku większości dzieci. Po drugie: są wakacje. Chociaż dzieci z Olbrachcic będą chodzić do przedszkola jeszcze przez kilka tygodni, to w wesołej gromadzie panuje już prawdziwie letnia atmosfera rozleniwienia i beztroski. Niektóre dzieci mają jeszcze inny powód do radości: we wrześniu pójdą do szkoły!

Kiedy we wtorek zajrzeliśmy do przedszkola, postanowiliśmy najpierw wypytać dzieci, jak minął im ten rok szkolny, a szczególnie – czerwiec, bo podobno w ostatnich tygodniach atrakcji tu nie brakowało. Jak powiedziała nam kierowniczka przedszkola, Anna Werner, czerwcowe atrakcje zaczęły się już pierwszego dnia tego miesiąca, czyli w Dzień Dziecka. Państwo Skotnicowie, rodzice dwójki przedszkolaków, zaprosili dzieci do zwiedzania ich gospodarstwa. Dzieci do dziś wiele pamiętają z tego dnia. – Poszliśmy do Jasia i Sarinki. Był tam kotek, świnki, owieczki i barany – opowiedziała nam Kinga. – Widzieliśmy jeszcze gęsi, kaczki i kury, które mówiły „ko ko ko”, a nawet indyki – dodały inne dzieci. Przedszkolaki mogły nawet nakarmić zwierzęta i zbierać jajka

od kur, co bardzo im się podobało. Kilka dni później starszaki wraz z uczniami 1. i 2 klasy wyjechały do planetarium w Ostrawie. – W planetarium zobaczyliśmy całą planetę. Była tam wiecełka kula wypełniona wodą i można było ją obracać, podobało mi się to. Obejrzeliśmy też film o drzewach – przypomniała sobie Adelka. Jak dowiedzieliśmy się od pani przedszkolanki, dzieci poznały wiele ciekawych faktów o naszej planecie i gwiazdach, a nawet przeprowadzały własne eksperymenty.

Wizyta w Muzeum Straży Pożarnej w Czeskim Cieszynie również zrobiła na przedszkolakach wielkie wrażenie, bo na nasze pytanie, kto chciałby zostać w przyszłości strażakiem, podniósł się las rąk – nie tylko chłopięcych. Jak wspominają dzieciaki, w placówce stworzonej przez Josefa Jendříška, który zaczął gromadzić zbiory mając zaledwie sześć lat, dzieci zobaczyły wiele fascynujących rzeczy, mogły pojeździć prawdziwym wozem strażackim z 1987 roku i „zawyc” prawdziwą, baardzo głośną syreną, założyły też na głowy hełmy strażackie. Jednak żeby dobrze się bawić, nie trzeba było wyjeżdżać nigdzie daleko. Najlepszą zabawą była 13 czerwca, na tradycyjnym festynie. Co też tam się działo! Słonie, tancerki, akrobaci, klauny...

Tym razem na festynie przygotowano bowiem program cyrkowy! Wkrótce potem nadszedł koniec roku szkolnego. Niektóre dzieci już wyjechały na wakacje, inne będą chodzić do przedszkola jeszcze w lipcu. Po sierpniowej przerwie dzieci spotkają się tutaj już w zmienionym nieco gronie. Najstarsze dzieci zasiądą już w szkolnej ławce, a do przedszkolnych maluszków dołączą nowi koledzy i koleżanki.

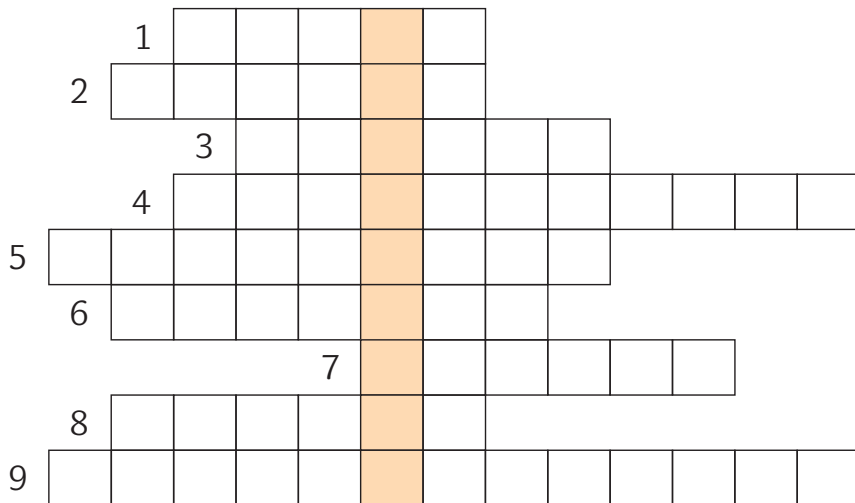
Postanowiliśmy trochę przepyttać starszaków, którzy odchodzą do szkoły. I wiecie, co się okazało? Chociaż wszyscy bardzo lubią Wesołą Biedronkę, już nie mogą doczekać się września! – W szkole nauczę się pisać, czytać i liczyć. Już znam niektóre literki i umiem napisać swoje imię – pochwalił się Daniel. – A ja mam w szkole starszą siostrę, która mówiła, że tam jest fajnie – zdradził nam Rafałek. Kinga powiedziała nam natomiast: – Ja też po wakacjach idę do szkoły, ale najpierw muszę odpocząć: pojedę nad wodę, na kajaki.

Co racja, to racja. Wakacje są od tego, żeby porządnie wypocząć, czego i wam życzymy! Z przyjemnością przekazujemy też letnie życzenia od przedszkolaków i pań z Olbrachcic: „Wszystkim czytelnikom »Głosu Ludu« życzymy udanych, gorących i przede wszystkim bezpiecznych wakacji!” (ep)

KRZYŻÓWKA

Kochani Głosikowicze! Zapraszamy do rozwiązywania naszych wakacyjnych łamigłówek. Przez całe lato krzyżówki i zagadki będziemy publikować w każdym sobotnim numerze „Głosika”. Nagrodę książkową wylosujemy jednak dopiero we wrześniu, spośród wszystkich poprawnych odpowiedzi nadesłanych w czasie wakacji. To znaczy, że im więcej krzyżówek rozwiążecie, tym większą będziecie mieli szansę na wygraną. Dziś, na rozgrzewkę, zaczynamy od niewielkiej krzyżówki. Nagrodę za rozwiązanie poprzedniej krzyżówki wylosował Mateusz Sobek z Oldrzychowic.

1. Rzemieślnik chodzący bez butów (przynajmniej według przysłowia) 2. W myśl przysłowia – rośnie w miarę jedzenia 3. Dziwaczka z wiersza Jana Brzechwy 4. Dział zoologii zajmujący się ptakami 5. Najpopularniejsza wolna encyklopedia internetowa 6. Najfajniejsze dwa miesiące w roku 7. Nasza planeta 8. Druga – obok paluszka – szkolna wymówka 9. Podstawowe konkurencje tej dyscypliny sportowej to biegi, skoki, rzuty i chód. (ep)



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Wycieczka edukacyjna

22 czerwca uczniowie klasy IV Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie wyruszyli na wycieczkę do drukarni Finidr. Dowiedzieliśmy się, że jest to największa drukarnia w Europie Środkowej. Została założona w roku 1994. Dyrektorem i właścicielem jest Jaroslav Drahoš. Rocznie produkuje się tu 20 milionów książek i wywozi się je do Austrii, Niemiec, Skandynawii, Słowacji i innych krajów. Tylko co czwarta książka pozostaje w Republice Czeskiej. Firma ta zatrudnia 400 pracowników i dziennie produkuje 7000 książek. Mieliśmy możliwość sprawdzić, jak powstaje książka. Jest to bardzo skomplikowany proces. Mogliśmy obejrzeć różne maszyny: drukarki, urządzenia do składania kartek i przycinania ich na odpowiednią wielkość, zszywarę kartek itp. Na pamiątkę otrzymaliśmy zakładki. Dziękujemy za mile spędzone przedpołudnie z przewodniczkami – Zuzaną Cieniałową i Moniką Ocieczkową. Wycieczka była bardzo udana. Uczniowie 4. klasy

Ogrodowa zabawa

20 czerwca w naszej szkole odbył się festyn ogrodowy. Ale było wesoło! W programie pod nazwą „Na jarmarku” wzięły udział wszystkie dzieci ze szkoły i przedszkola. Do kupienia były czerwone korale, kolorowe chusty, barwne kwiatki, ciasto ze śliwkami, kaczki, kury czy gęsi oraz różne specjały z prawdziwej śląskiej zabijaczki: „jelitka”, „preswórszt”, świeże mięso.



Zdjęcie: ARC

Świniobicie, czyli festyn na jarmarku.

W środę zaliczyliśmy jeszcze wycieczkę na rowerkach, a w piątek już przyszedł czas na wręczenie świadectw. Uczniowie klas 4. i 5. PSP w Milikowie

Dzień Dziecka w Cierlicku

W czwartek 18 czerwca, jak każdego roku, MK PZKO w Grodziszczu zorganizowało dla nas wspaniałe obchody Dnia Dziecka, czyli smażenie jajecznic. Przez wiele lat jajecznicę smażyliśmy na Babiej Górze, lecz od czterech lat tamtejszy las (czyli nasza Kopalnia) stały się dla nas tyle niebezpieczne, że zaczęliśmy smażyć jajecznicę u państwa Curzydłówny w Stanisłowicach. Bardzo nam się tam podoba, las na Babiej Górze zamieniliśmy na las pod Buczyną, w którym budowaliśmy domki, ogródki i różne inne budowle. Oprócz jajecznicy jedliśmy też pyszną grochówkę. Jedną z atrakcji było szukanie skarbu, który zawsze wszystkim smakuje. Dzieci otrzymały piękne prezenty własnoręcznie przygotowane przez panią prezes. Podziękowania należą się jednak nowej pani prezes Barbarze Widence oraz pezetkaowcom z Grodziszcza, a także państwu Curzydło, którzy udostępniłi nam swój duży, piękny ogród nad stawem, byśmy mogli przyjemnie spędzić tam czerwcowy dzień. Do domu wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni.

Dzieci z przedszkola i szkoły w Cierlicku

Wrażenia z Krakowa i nie tylko

Już koniec roku szkolnego, za nami tyle przeżyć i ciekawych dni. W naszej szkole odbył się festyn, na który z niecierpliwości czekaliśmy, bowiem przez ostatnie tygodnie sumiennie przygotowaliśmy tańce. Klasy 1. i 2. przygotowały bardzo energiczny taniec „Chocolate choco choco”, klasy 3., 4. i 5. przedstawiły się tanecznie w piosence „Ole, ole, ole”.

„Najświeższe” przeżycie to wycieczka szkolna do cudownego Krakowa, za którą bardzo dziękujemy Konsulatowi Generalnemu w Ostrawie oraz Zarządowi Głównemu Macierzy Szkolnej! Zanim jednak pojechalibyśmy, nasze panie nauczycielki przygotowały prezentację o Krakowie, dzięki której dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o tym pięknym mieście. Wycieczka odbyła się 23 czerwca. Wyjechaliśmy rano autobusem, a kiedy wysiedliśmy z niego, przed nami ukazało się piękne wzgórze wawelskie, które sami rozpoznaliśmy, ponieważ uważnie słuchaliśmy prelekcji w szkole. Najpierw poszliśmy na Rynek Główny, gdzie z zapartym tchem słuchaliśmy „Hejnału Mariackiego” (trębacz nawet do nas pomachał), potem przeszliśmy do Sukiennic, gdzie wiele dzieci kupiło jakieś upominki. W pobliżu Wieży Ratuszowej obejrzeliśmy budzącą wiele kontrowersji głowę z brązu (chodzi o rzeźbę artysty Igora Mitoraja). Dla nas była to duża atrakcja, jak na placu zabaw – można do niej wejść i spojrzeć przez oczodoły. Później czekał na nas smaczny obiad i odwiedziny Wawelu, gdzie w zamkowych komnatach odbyły się, specjalnie dla nas zamówione, warsztaty edukacyjne na temat legend Krakowa. Na zakończenie wycieczki poszliśmy do Smoczey Jamy i zobaczyliśmy Smoka Wawelskiego! Pełni wrażeń wróciliśmy do Oldrzychowic. Uczniowie podstawówki w Oldrzychowicach

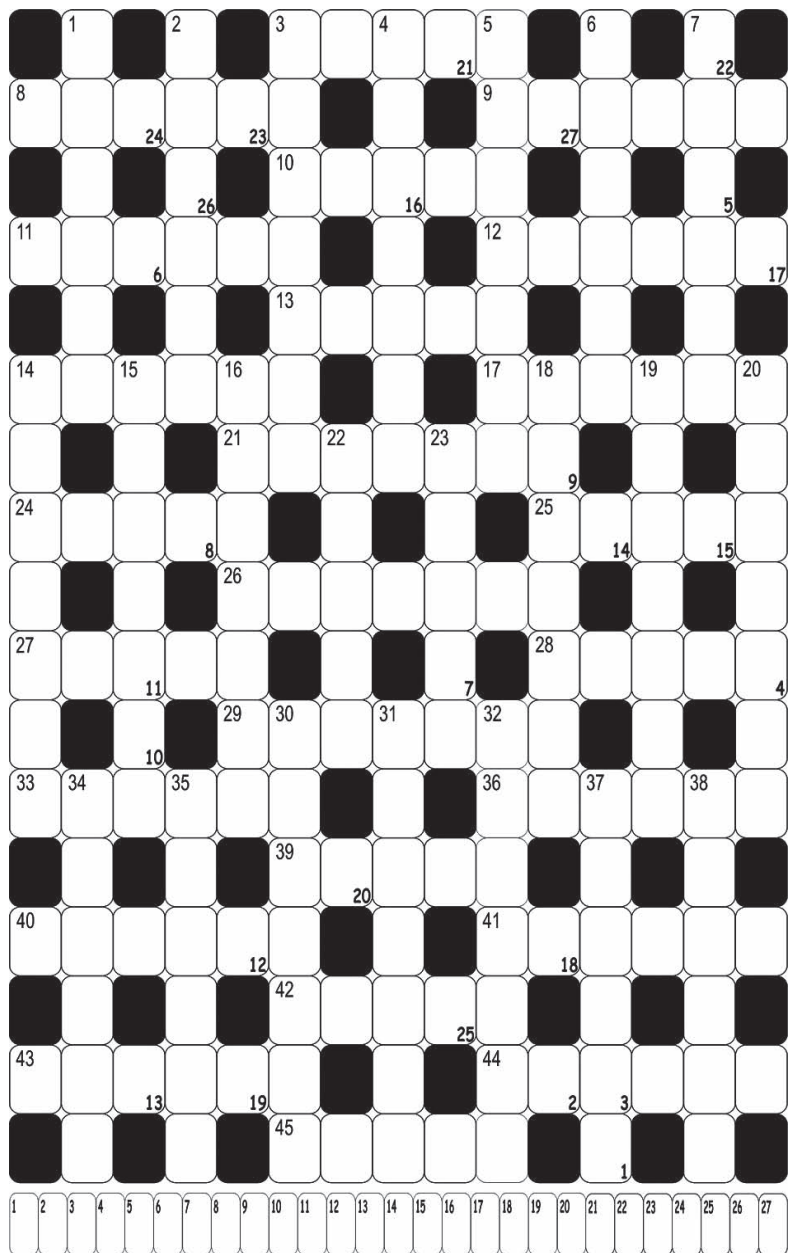


Na festynie.

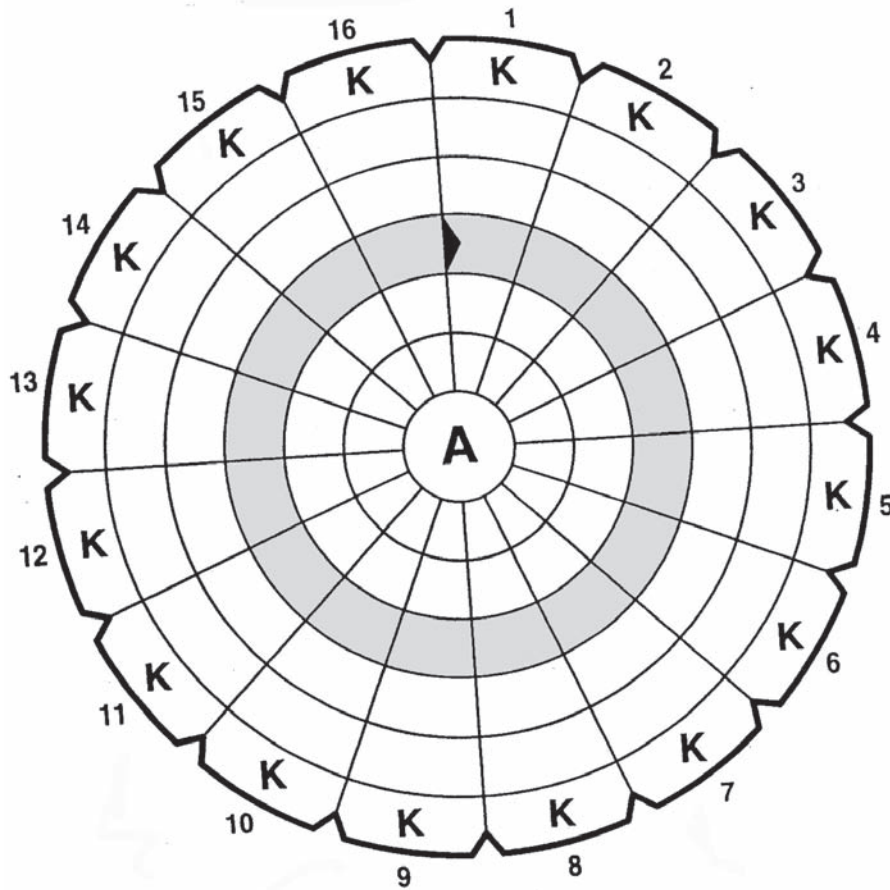
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. szpicruta do poganiania konia 8. Grzegorz, polski piosenkarz, kompozytor i pianista 9. ponoć przynosi szczęście 10. skarbiec Alibaby 11. wiersz o charakterze epickim 12. pisał o „Kolumbach. Rocznik 20” 13. stolica polskiej piosenki 14. możnowładca 17. harmider 21. znana opera Dvořáka 24. wyspa wulkaniczna w archipelagu Nowe Hebrydy 25. rabat 26. niedorzeczność 27. szarak spod miedzy 28. kierunek rozwoju 29. płody z warzywniaka 33. bursztyn 36. odmiana kolubryny 39. śmiałość granicząca z bezczelnością 40. zwyczajowa forma przyjęcia okolicznościowego organizowanego z okazji ślubu 41. znany film z Jerzym Stuhrem 42. część paleniska 43. subiekt w sklepie Wokulskiego 44. przenośny zamek 45. kwitnie tylko raz.

PIONOWO: 1. „rewolucyjny” krążownik 2. zawilec żółto kwitnący 3. skłonność do lekkomyślnego postępowania 4. Mamry lub Śniardwy 5. rzeka z Wodospadem Wiktorii 6. cukrowe do rafinerii 7. brzmi z wieży Mariackiej 14. grzyb wydzielający krople soku 15. cesarz rzymski 16. dzierzawa placówki handlowej 18. z wczesnymi chrześcijanami konkurował 19. obszar stale zamieszany 20. pulpity dla wykładowcy 22. grubszy od gałęzi 23. dzieło Dostojewskiego 30. ważny szlak komunikacyjny 31. samodzielną fartuch gospodyni 32. krótka informacja w prasie 34. domowy ogranicza wolność 35. dwurzędowy płaszcz ściągnięty szerokim pasem 37. ser z mleka pozbawionego serwatki 38. łyżwy na kółkach. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Znane przysłowie).** Opr. JO



LOGOGRYF KOŁOWY



1. miasto, gdzie urodził się Gustaw Morcinek 2. dalsza krewna 3. inaczej ufoludek 4. kromka chleba i dodatki 5. walka człowieka z bykiem 6. bliższa ciału niż sukmana 7. terytorium zamorskie 8. dzieło Galla Anonima 9. badminton 10. zrzucana z okrętu 11. wieczorny posiłek 12. miasto w Indiach 13. wstążka we włosach 14. podanie ludowe, opowieść, gadka 15. niewielka restauracja 16. opakowanie listu. **Wyrazy trudne:** KALKUTA, KLECHDA

Opr. BJK

Nagrody (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 6 i 9 czerwca br. otrzymują Alicja Borkowa z Cz. Cieszyzna oraz Jan Branc z Bystrzycy. Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 23. 7. br. o godz. 10.00.

Rozwiązanie krzyżówki z 6 czerwca:

Poziomo: 1. BINGO 6. TOTOK 9. BLOKOWY 10. TENOR 11. TRASA 12. AKOLADA 16. GAUCZO 19. INTRUZ 22. ZALECENIE 23. MAJA 24. LEAR 25. RACŁAWICE 30. GALOP 31. YSTAD 32. WOODSTOCK 36. STAN 37. OLZA 38. IKONOSKOP 41. DRAGON 43. ARYMAN 46. MACHINA 49. ŁĄCZE 50. TYTUŁ 51. TORNADO 52. KUSZA 53. RARÓG.

Pionowo: 1. BATOG 2. NANDU 3. OBRAZA 4. ŁONO 5. BOJA 6. TYTANI 7. TEATR 8. KLACZ 13. KOLEC 14. LOCHA 15. DINGI 17. ALABASTER 18. CZAROWNIK 20. TELESKOPY 21. UDAWACZKA 26. APO 27. ŁAD 28. WAT 29. CYC 33. OPIKA 34. STOCH 35. ORKAN 39. KOMETA 40. ORATOR 41. DOLEK 42. AKCES 44. MOTOR 45. NAŁÓG 47. CYRK 48. IKAR. **Rozwiązanie dodatkowe: O KRASNOLUDKACH I O SIEROTCE MARYSI.**

Rozwiązanie dodatkowe logogryfu kolistego z 6 czerwca:

...ZYSKASZ TYLKO SAM NA SAM.

Rozwiązanie krzyżówki z 9 czerwca:

Poziomo: 3. SKWAREK 9. SZELEKI 10. ARKUSZ 11. KOLIBER 12. WŁÓKNO 13. AKCENT 14. REFERAT 18. BITTMAR 21. WETERAN 25. ALICE 26. SPINACZ 27. REWIZOR 28. METYS 29. NATŁOK 33. ZMIANA 36. CIEMIEŃ 37. KRAINA 38. KOSTKA 41. PSIKUS 45. MUCHA 48. JEZIORO 49. NAPIWEK 50. POLOT 51. KALOSZE 55. ESTONKA 59. ADEPTKA 62. BARTEK 63. DZIEŹA 64. WARCABY 65. LAURKA 66. BARDOT 67. SANTANA.

Pionowo: 1. CZUŁKI 2. PLAKAT 3. SIKORA 4. WOLFF 5. ROBER 6. KARATE 7. OKĘCIE 8. PSINKA 15. ERAZM 16. EGIPT 17. AWERS 18. BASEN 19. TWIST 20. MIANO 22. TUWIM 23. RÓZGA 24. NARTA 30. AWIZO 31. ŁOMOT 32. KLĘPA 33. ZAKUP 34. IWASI 35. NANDU 38. KOJAK 39. SIZAL 40. KLOPS 42. Sopot 43. KAWON 44. SAKWA 45. MOPED 46. CHLUP 47. ANTEK 52. APARAT 53. OETARZ 54. ZAKWAS 56. SADYBA 57. OFIARA 58. KOŹDOŃ 60. EKRAK 61. TRASA. **Rozwiązanie dodatkowe: SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE GŁOSU LUDU, GAZETY POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ.**

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 9 czerwca:

Poziomo: 1. SOSNA 2. SZEWC 3. KEPI 4. GRACZ 5. HARFA 6. EKLER 7. AMIGO 8. REED 9. ELEAR 10. RUSIN 11. ZARYS 12. MALMO 13. SARI 14. OSOBA 15. BANAT 16. PO OBU STRONACH GRANICY 17. ASUAN 18. LOCHA 19. OCET 20. INARI 21. JUDYM 22. AKSIS 23. SILOS 24. AZYL 25. ORNAT 26. TUNEL 27. KLAUN 28. KADAR 29. IDEA 30. OBAWA 31. ANAWA. **Rozwiązanie dodatkowe: PO OBU STRONACH GRANICY.**

Tak było, tak jest



Fot. ARC WŁADYSŁAWA OWCZARZEGO

Fot. S. S. S.

Fot. MAREK SANTARIUS

Na fotografii schronisko Skalka w Mostach koło Jabłonkowa z okresu II wojny światowej. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariususa ten sam obiekt, odbudowany po pożarze w 1998 r.

Moje wspomnienie o Wandzie Wójcik

Z zainteresowaniem przeczytałem w „Głosie Ludu” z 23 czerwca artykuł o odstonięciu tablicy Wandy Wójcik. Pani Wanda Wójcik bezsprzecznie należy do najbardziej zasłużonych kobiet na Zaolziu. Ze względu na to, że łączyły mnie z nią ożywione kontakty, o których już pisałem, a które w artykule całkowicie pominięto, pragnę znów o nich czytelników „Głosu Ludu” powiadomić. Chodzi o wspomnienia z lat szkolnych, przekazanie mi cennego zbioru własnego i po ojcu, jej twórczość oraz źródła.

KILKA FAKTÓW MNIEJ ZNANYCH

Od końca XIX w. doksztalcaniem dziewcząt zajęła się Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Specjalną rolę spełniały tu dwie szkoły przeznaczone wyłącznie dla dziewcząt: Szkoła Gospodarstwa Domowego w Orłowej 1911-1939 i Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej 1920-1939. Za kontynuatkę tej pierwszej placówki można uważać otwarte staraniem PZKO i SMP w 1948 r. Polskie Paralelki Żeńskiej Szkoły Zawodowej, później przekształcone w Średnią Szkołę Zdrowotną w Orłowej. Duszą szkoły tej była nauczycielka Wanda Wójcik.

Bolesny los spotkał ojca pani Wandy. Nieoczekiwane i krzywdzące opinie przedstawiciele polskich władz po zajęciu Zaolzia w 1939 roku, wpływające głównie z przynależności W. Wójcika do obozu opozycyjnego socjalistów (byłej PSPR) spowodowały nie tylko przemilczenie jego zasług dla polskości w okresie międzywojennym, ale również znaczne pogorszenie warunków bytowych. Nie pozwolono mu pełnić nie tylko funkcji inspektora szkolnego, ale również funkcji dyrektora szkoły wydziałowej w Łazach, do której założenia i wybudowania budynku szkolnego sam w znacznej mierze się przyczynił. Przeniesiono go do męskiej szkoły wydziałowej w Łazach i usunięto z kierownictwa innych polskich organizacji i instytucji.

Aresztowany 12 kwietnia 1940 wraz z czołową inteligencją polską, przeznaczoną przez hitlerowców do likwidacji fizycznej, osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, później przemieszczony do Mauthausen-Gusen, gdzie bestialsko zmasakrowany zmarł 16 listopada 1940 roku. W pełni urzeczywistniła się jego wypowiedź, że zamiast krzyża zasługi otrzymał koronę cierniową w postaci śmierci.

MOJE KONTAKTY Z P. WANDĄ WÓJCİK GIMNAZJUM

Bezpośrednio po wojnie rozpocząłem naukę w Polskim Gimnazjum, wówczas paralelki Czeskiego Gimnazjum Realnego w Czeskim Cieszynie. W zaolziańskim szkolnictwie polskim odczuwano dotkliwie brak sił nauczycielskich, głównie z powodu ich wymordowania przez hitlerowców. Moje wspomnienia sprzed niespełna 70 lat zacierają się już w pamięci. Przypominam sobie, że w latach 1945-1947 uczyła w naszej III klasie biologii i fizyki. Utkwiła mi w pamięci jako poważna, sterana okupacją hitlerowską nauczycielka, ucząca z wielkim wyczuciem, umiająca zainteresować tematem uczniów. Dla mnie to było szczególnie ważne, dlatego że były to przedmioty, których nie lubiłem. Pamiętam też, że miała kłopoty ze wzrokiem. Radziła nam, by po dłuższym intensywnym korzystaniu z oczu zwrócić na chwilę wzrok na zieleni w przyrodzie. Radę często stosowałem i chyba pomagało, bo do dziś na ogół dobrze mi służy.

Dwadzieścia lat później, kiedy zajmowałem się opracowaniem historii ofiar okupacji hitlerowskiej,



Wanda Wójcik

nawiązałem osobisty kontakt z panią Wandą i odwiedziłem ją kilkakrotnie w jej domku rodzinnym w Orłowej. Mieszkanie było skromnie wyposażone w niezbędny sprzęt domowy, sporo było pamiątek rodzinnych i materiałów dokumentacyjnych, zwłaszcza po ojcu. Podczas większości odwiedzin zastawałem ją podczas pracy w ogródku. Spotkania, które nie obeszły się bez smacznej przekąski, bardzo miłe wspominałem. Zawsze znalazła czas na miłą pogawędkę, chętnie udostępniała mi bogate zbiory i służyła radą.

PRZEKAZANIE MI ZBIORU

Na początku lat 80. XX wieku, kiedy dowiedziała się o moim bogatym zbiorze silesiaków, postanowiła przekazać mi spuściznę po ojcu. Chętnie skorzystałem z tej propozycji, materiały uporządkowałem i sporządziłem inwentarz. Chodzi o cenne materiały dokumentujące działalność Władysława Wójcika. Dotyczyły w pierwszym rzędzie Krajowej i Powiatowych Rodzin Opiekuńczych (agenda, protokoły posiedzeń, sprawozdania, Sierociniec), Macierzy Szkolnej (programy nauczania, nauczyciele, statystyki, protokoły, inspekcje szkolne, prze-



Uczennice szkoły zdrowotnej w Orłowej ze swą wychowawczynią Wandą Wójcik (siedzi w środku).

wodniki), Uzupelniających Polskich Szkół Przemysłowych (statuty, sprawozdania, protokoły, wystawy, „Ognisko Przemysłowe”), Beskidu Śląskiego (dokumentacja i obrazy schroniska na Kozubowej), 19 pieczętek. Z własnej spuścizny najpierw udostępniła, a później częściowo przekazała swoją twórczość, głównie kronikarską.

Przypuszczam, że pani Wanda część spuścizny, np. o Harcerstwie Polskim w Czechosłowacji, działalności socjalnej, przekazała Władysławowi Jośkowi, z którym ściśle współpracowała przy opracowaniu niektórych tematów. Otrzymane materiały od Wandy Wójcik przekazałem na początku XXI w. Ośrodkowi Dokumentacyjnemu Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie i Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, gdzie w znaczący sposób wzbogaciły materiały źródłowe Śląska Cieszyń-

skiego, po 1920 roku głównie Zaolzia.

O WANDZIE WÓJCİK

16. 6. 1910 Orłowa-6. 2. 1988 Orłowa. Nauczycielka, wybitna działaczka społeczna, Harcerstwo, ruch kobiet w PZKO, autorka licznych artykułów oraz opracowań kronik polskich organizacji i instytucji zaolziańskich, przytoczonych poniżej:

Wójcik, Wanda, Josiek, Władysław: Życie i działalność Władysława Wójcika. - Czeski Cieszyń : [ZG PZKO SHR], 1982. - 54 s. : il. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: Polska opieka socjalna w Czechosłowacji 1920-1938. - Czeski Cieszyń : KNE ZG PZKO, 1972. - 38 s. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: Właściwości lecznicze warzyw owoców i przypraw. - Orłowa : MK PZKO Orłowa, 1975. - 139 s. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: Towarzystwo Nauczycieli Polskich Uzup. Szkół Przem. w Orłowej. - Orłowa : ZG PZKO, 1978?. - 44[2] s. : il. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: KRONIKA Gminy Orłowa do 1968 roku. - Orłowa : Wanda Wójcik, do 1968. - 119 s. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: KRONIKA I Pol. Szkoły Lud. w Orłowej do 1968 roku. - Orłowa : Wanda Wójcik, do 1968. - 40 s. ; 30 cm

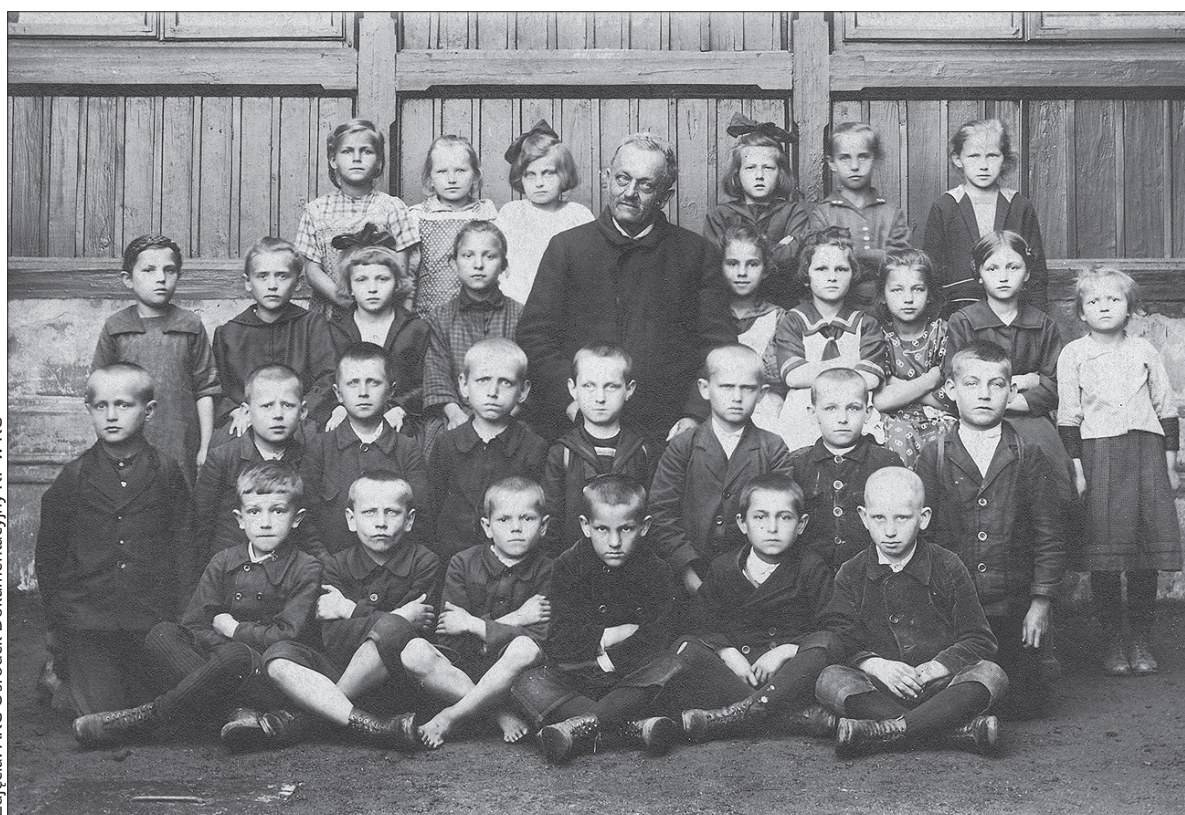
Wójcik, Wanda: Kronika Polskiej Powiatowej i Krajowej Rodziny Opiekuńczy w Orłowej do 1939 roku. - Orłowa, 1980. - [94] s. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: Nasze żeńskie szkolnictwo zawodowe. - Orłowa, 1978. - 88 s. ; 30 cm

Wójcik, Wanda: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w Orłowej w Czechosłowacji. Działalność Władysława Wójcika, pow.szkol.inspektora w PTTS „Beskid Śląski”. - Orłowa, 1978. - 151 s. ; 30 cm

Źródła:

Józef Golec – Stefania Bojda: „Słownik Biograficzny Ziemi Cieszyńskiej”, tom III, s. 264-265; „Głos Ludu” nr 17/1988; „Zwrot” 5/1984 s.21-23; „Zwrot” 9/1993 –okładka foto; „Leksykon PZKO” s. 266-7 + foto; „Kluby Kobiet...” s. 197-199; W. Magiera – „Cieszyński szlak kobiet” 2011 ..., s. 95-103; Marian Steffek, autor wystawy, Ośrodek Dokumentacyjny KP; S. Zahradnik: „Polska opieka socjalna nad młodzieżą zaolziańską”; „Kalendarz Śląski 1993”, s. 162-166; S. Zahradnik: „Gorzka zapłata dla niektórych zasłużonych”; „Kalendarz Śląski 2006”, s. 165-169; S. Zahradnik: „Kobiety w polskim życiu społeczno-narodowym na Zaolziu”; „Zwrot”, nr 4/2000, s. 5-10; S. Zahradnik: „Polska społeczność zaolziańska i jej prekursory”, Trzyniec 2014, s. 107-108.



Wanda Wójcik (w górnym rzędzie trzecia od lewej) jako uczennica Szkoły Ludowej.

ŻYCZENIA



Za kilka dni, w piątek 10 lipca, będzie świętować swoje dwudzieste urodziny (po raz czwarty z kolei) nasza Kochana Jubilatka

IRKA GÓRCKA

z domu Koch, pochodząca ze Starej Karwiny.

Z tej okazji życzymy naszemu Drogiemu Ciapciuszko- wi na wiele dalszych lat wszystkiego najlepszego, przede wszystkim mocnego zdrowka, poczucia humoru oraz fury słonecznych, radosnych dni.

Córka Gosia z rodziną, przy czym wnuczki Wiesia i Wanda oraz Kali, Wednesday i Helio ustawiają się w kolejce z całusem dla Babci. GL-432



Na skrzypcach wieczoru wiatr cicho piękną piosenkę gra...

Dnia 6. 7. 2015 obchodzi swój zany jubileusz

pan mgr EDWARD KAIM

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości z każdego dnia składają najbliżsi. GL-439

WSPOMNIENIA



Wszystko przemija – to przeznaczenie a pozostaje tylko – wspomnienie.

Dnia 5 lipca 2015 minie 5. rocznica śmierci

śp. JAN PINDÓRA

z Ropicy. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-425

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Andilek na nerwy (4, 5, godz. 17.30); Miś 2 (4-6, godz. 20.00); Sedmero krkavců (6, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Sedmero krkavců (4, 5, godz. 17.45); Miś 2 (4-6, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jurassic world (4, 5, godz. 17.30); Minionki (5, godz. 15.00); Miś 2 (4, 5, godz. 20.00); Andilek na nerwy (6, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Get on up (4, godz. 19.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Minionki (4, 5, godz. 15.45); Złota dama (4, 5, godz. 17.45); **CIESZYŃ – Piast:** Minionki (4-6, godz. 14.00, 16.00); Rozumiemy się bez słów (4-6, godz. 18.00); System (4-6, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

OFERTA PRACY

DYREKCJA SP W LUTYNI DOLNEJ poszukuje kwalifikowanego nauczyciela na I stopień i nauczyciela chemii na II stopień.

Zatrudnienie od 1 września 2015. Kontakt: e-mail:lutynia@volny.cz, telefon: 774 044 974. GL-431

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i PŁOTÓW, skrobanie, 3 x lakier, 120 kc/m² z farbą. Balicki, 732 383 700. GL-409

USŁUGI BRUKARSKIE. Tel. 0048 512 290 556. GL-056

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-207

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 4. 10. wystawa pt. „Obozy jenieckie Teschen”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 2:** do 13. 9. wystawa pt. „Tajniki gliniarstwa”. Czynna: wt-pt: 9.00-16.30.



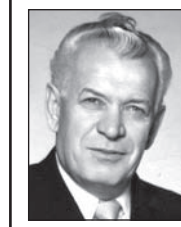
Mamo, smutno tu i obco...

Dnia 5 lipca obchodziłaby 90. rocznicę urodzin nasza Kochana Mama i Starka

śp. JADWIGA KOHUTOWA

z Mostów koło Jabłonkowa

zaś 16 stycznia minęła 15. rocznica Jej śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają córki i synowie z rodzinami. GL-433



Dnia 5. 7. obchodziłby 85. urodziny

śp. PAWEŁ SIKORA

z Milikowa

zaś 21. 12. wspominać będziemy 10. rocznicę Jego śmierci. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-435

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym za złożone kondolencje i udział w pogrzebie

śp. Ing. WALTERA BÖHMA

Dziękujemy zarazem MUDr. Edwardowi Rozmanitowi, ordynatorowi MUDr. Henrykowi Brzeżańskiemu oraz miejscowej Charicie za troskliwą opiekę podczas choroby zmarłego.

Księdzu Mateuszowi Janydze, SJ dziękujemy za dostojne przeprowadzenie liturgii pogrzebowej a księdzu proboszczowi PhDr. PaedDr. ThLic. Rolandowi Manowskiemu-Słomce, Ph.D. ze Stonawy za włączenie się do koncelebry Mszy Świętej pogrzebowej.

W smutku pogrążona rodzina

GL-443

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 23. 8. wystawa pt. „Supermarket Świat”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 6. 9. wystawa pt. „Rzemiosła naszych przodków”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Rynek Masaryka 958:** do 29. 9. wystawa pt. „Jako vejce vejci”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do muzeum 89:** do 1. 11. wystawa pt. „Włodarze nocy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO W TERENIE

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 9. 7. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu. Członkowie zgłoszeni na wycieczkę do Kromierzyża przyniosą ze sobą 100 kc, a pozostałe osoby 150 kc, czym potwierdzą swój udział w wycieczce. Panie zainteresowane robieniem frywolitek, zapraszamy już na godzinę 14.00. Prosimy przynieść

nici – kordonek oraz szydełko i ewentualnie nożyczki.

JABŁONKÓW – Komitet Organizacyjny 68. Gorolskiego Święta zaprasza w środę 15. 7. o godz. 16.00 do jabłonkowskiego Domu PZKO na spotkanie z prezesami okolicznych MK PZKO oraz z przewodniczącymi innych organizacji. W programie sprawy organizacyjne imprezy, regulamin, afisze, jadłospis, sprzedaż napojów, bezpieczeństwo i higiena oraz wozy alegoryczne.

PTTS „BŚ” – Odjazd na wycieczkę W57 Filipka – Łączka – Bystrzyca 7. 7. jest pociągiem z Czeskiego Cieszyna o godz. 7.22 do Bystrzycy, potem autobusem do Nydku (Satinki). Więcej szczegółów pod nr. tel. 721 413 926.

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spot-



Ofiaruj kociaka w dobre ręce

Tel. 731 883 441, 596 365 101

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frystacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

kanie, które odbędzie się we wtorek 7. 7. o godz. 15.00 w Czytelnii.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyń: do 31. 7. wystawa pt. „Niemieckie zbrodnie na Śląsku Cieszyńskim (1939-1945)”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50: do 2. 8. wystawa pt. „Irena Kos-Fiedorowicz – Wycinanki i Grafika”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-17.00, so-nie: godz. 14.00-17.00.

KAMIEŃ

ELEWACYJNY I DEKORACYJNY

Wytrzymały na wszelkie warunki atmosferyczne

Gnejs bułgarski, szeroki wybór i atrakcyjne ceny

Istebna tel. +48 515 952 813, +48 511 944 917

Wędrzynia na rockowo

Fani ostrego rocka z całego regionu szykują się już na sobotę 18 lipca. Tego dnia bowiem w Wędrynie odbędzie się festiwal rockowy BARROCKO/METALSHOP. CZ FEST vol. 13, organizowany przez trzyniecki klub rockowy Barrocko. Dla fanów metalu mamy dobrą wiadomość – także podczas 13. edycji imprezy będą mogli wejść do Parku Wędrzyńskiego bezpłatnie.

Na festiwalu zagrają nie tylko rodzime kapela (m.in. Ador Dorath, Locomotive, Seppuka czy Awrizis), ale także goście ze Słowacji – zespół Gazdasgrind, Finlandii – Bob Malmstrom, oraz Polski – formacje Lostbone i Shodan. Festiwalowi towarzyszy tradycyjnie konkurs młodych kapel, w którym wezmą udział zespoły: Slepí křováci, Disolation, Agassiz, Na!Nose!Kunda i Eufory.

(kor)



Na festiwalu Barrocko w Wędrynie zagra m.in. polski zespół Lostbone.

Muzyczne lato

Ciekawą ofertę na wakacje przygotowała czeskokieszyńska Czytelnia i Kawiarnia AVION. W piątek 17 lipca do Salonu Muzycznego zaprosi nas kapela Petr Litwora Trio na pierwszy z trzech kameralnych koncertów jazzowych pn. „Jazz Time”. Na tym koncercie gościem kapeli będzie Tomasz Lasota, natomiast na kolejnych wystąpią z tercetem Litwory Zbyszek Kaleta (7 sierpnia) i Tamara Tomaszek (28 sierpnia). Bohaterami kolejnych salonów będą Alan Grezl i Hana Iridiani (24 lipca – muzyka flamenco i pieśni sefardyjskie), Beata Bocek,

Christoffer Strandh i Katarzyna Kluz (31 lipca) oraz Petra Fúriková z kapelą (14 sierpnia). AVION zaprosi też miłośników sztuki na dwie wystawy. Wernisaż pierwszej z nich – plakatów Sławomira Iwańskiego – odbędzie się 10 lipca, natomiast 21 sierpnia otwarta zostanie wystawa emalii artystycznej wykładowców i studentów cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. W środę 15 lipca zaś warto wpaść na prezentację multimedialną Grażyny Geronin pn. „Żydowski twórcy i artyści związani ze Śląskiem Cieszyńskim”.

(kor)

Na Helu jak w Kalifornii

Jeśli lubicie aktywny wypoczynek, a nie macie jeszcze pomysłu na wakacje, nie zastanawiajcie się długo. Wsiadajcie w pociąg lub samochód i ruszajcie na Hel. Półwysep Helski uważany jest bowiem za jedno z najlepszych europejskich miejsc do uprawiania windsurfingu i kietsurfingu. A tamtejsze „miasteczko surferów” cieszy się sławą na całym świecie.

Półwysep Helski słusznie nazywany jest rajem dla tych, którzy kochają sporty wodne. Wszystko dzięki wspaniałej sąsiadce – Zatoce Puckiej. Jej płytkie wody i niezbyt silne wiatry czynią to miejsce wymarzone do uprawiania windsurfingu. Dyscyplina polega na pływaniu po powierzchni wody na desce w żaglem. Nazwa pochodzi od angielskiego słowa „wind” oznaczającego wiatr. Polacy uprawiają windsurfing od dawna, a nawet odnoszą w nim międzynarodowe sukcesy. Na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie medale w tej dyscyplinie wywalczyli Przemysław Miarczyński i Zofia Klepacka. Oboje swoją przygodę z windsurfingiem zaczęli właśnie na Zatoce Puckiej.

Od kilku lat serca Polaków podbija również kitesurfing, czyli dyscyplina łącząca elementy windsurfingu, surfing i paralotniarstwa. Polega ona na surfowaniu na desce, do której przyczepiony jest specyficzny „latawiec” (stąd nazwa – od angielskiego „kite” – latawiec) z wyglądu przypominający spadochron. To bardzo widowiskowy sport przede wszystkim z powodu efektownych tricków wykonywanych przez surferów. W wietrzny, letni dzień niebo nad helską plażą jest kolorowe od latawców. Najbardziej w weekendy, kiedy do polskiego rajy kitesurferów zjeżdżają amatorzy tego sportu z całej Polski. Sprzęt kitesurfingowy jest nieduży i łatwy w obsłudze, bez problemu można go spakować do plecaka, podczas gdy deskę do windsurfingu trzeba przewieźć samochodem. Choć latawiec może mierzyć nawet 20 metrów kw, a jego rozłożenie to duża sztuka, miłośnicy latania uważają, że dla emocji w górze warto znieść drobne niedogodności.



Zatoka Pucka to wymarzone miejsce do uprawiania sportów wodnych.

– Ze względu na rozległą pływającą, Zatoka Pucka uważana jest za jeden z najlepszych europejskich „spotów” – mówi Tadeusz Elwart, od 15 lat właściciel kempingu „Chałupy VI” we Władysławowie. – Polecają ją sobie ludzie z całego świata. Pamiętam gości z Berlina, którym Chałupy zarekomendowano w... Tajlandii – dodaje Elwart.

A Marek Podgórski z Warszawy, biegły rewident i amator sportów wodnych i ekstremalnych uważa, że największą zaletą Helu jest jego uniwersalność. – Płytką zatoką po jednej stronie półwyspu to dobre miejsce do nauki, a morze po drugiej stronie świetnie nadaje się dla zaawansowanych kitesurferów – tłumaczy.

Idealne warunki sprawiły, że na Helu rozwinęło się unikalne na skalę światową miasteczko surferów – z

kempingami, sklepami ze specjalistycznym sprzętem i odzieżą oraz restauracjami, które żywią nawet kilkadziesiąt tysięcy ludzi! Ponoć takiego miejsca nie ma nigdzie na świecie, bo nawet w Kalifornii czy na Hawajach surferzy gromadzą się w grupkach, nigdzie zaś nie mają dla siebie całego miasteczka. Dlatego latem półwysep nad polskim morzem przyciąga miłośników tego sportu ze Szwecji, Norwegii czy Niemiec. Oni też jako pierwsi wyrobili mu dobrą markę. I rzeczywiście liczne wypożyczalnie sprzętu i szkółki windsurfingowe zachęcają do spróbowania swoich sił na falach, a jak zapewniają na półwyspie sporty wodne na Helu może uprawiać prawie każdy.

Prawie, bo trzeba jednak pamiętać o kilku podstawowych kwestiach. Po pierwsze, konieczne należy umieć

dobrze pływać. Na początku ciągle spada się do wody, łatwo też ześlizgnąć się z deski. Trudno więc wyobrazić sobie, żeby ktoś, kto nie umie pływać, dał radę w takiej sytuacji. Ponadto kitesurfing i windsurfing wiąże się z ciągłym przebywaniem w pełnym słońcu, dlatego osoby o wrażliwej skórze powinny wcześniej zaopatrzyć się w kremy z filtrem. **(wik)**

NADAL PRZYCIĄGA

Półwysep Helski (określany jako koniec lub początek Polski) windsurfingowi i kitesurfingowi zawdzięcza swą trzecią młodość. Długi na 34 km i szeroki od 300 metrów u nasady, przez 150 m w najwęższym miejscu do 3 kilometrów na cyplu, istnieje dopiero od niecałych... 300 lat. Wcześniej był ciągiem pojedynczych wysp, a do Władysławowa nie można było się dostać bez z moczenia nogi. Półwysep, zamieniony przez wiatr i prąd morski w stały ląd w kształcie kosa, po II wojnie światowej był jednym z najpopularniejszych nadmorskich kurortów. W latach 80. XX wieku dzielnicę Władysławowa Chałupy z plażą nudystów rozświetliła piosenka Zbigniewa Wodeckiego „Chałupy welcome to”. Po transformacji ustrojowej sława półwyspu nieco wyblakła. Na początku XXI wieku przypomnieli sobie jednak o nim amatorzy sportów wodnych i to dzięki nim od kilku lat Hel kolejny raz przeżywa prawdziwy turystyczny boom, stając się modnym nie tylko w Polsce. **(wik)**

RADWAŃSKA GROMI RYWALKI

Agnieszka Radwańska ponownie szybko rozprawiła się z rywalką podczas tegorocznego Wimbledonu. Tenisistka z Krakowa w drugiej fazie rywalizacji wygrała z reprezentującą Australię Chorwatką Ajlą Tomljanovic 6:0, 6:2. Wcześniej pokonała w 68 minut Czeszkę Lucie Hradecką.

Walcząc o ósmy w karierze występ w 1/8 finału Wimbledonu Radwańska zmierzy się teraz z leworęczną Casey Dellacqua. Z będącą 61. rakieta świata Australijką grała dotychczas trzykrotnie i wszystkie spotkania rozstrzygała na swoją korzyść. – Zmierzyliśmy się praktycznie na każdej nawierzchni. Jest to zawodniczka, na którą trzeba uważać i przede wszystkim być skoncentrowaną od początku, bo potrafi zagrać bardzo dobrze. Pamiętam nasz mecz z kortu centralnego sprzed roku w Londynie. Mam nadzieję, że teraz będzie tak samo dobrze – zaznaczyła Polka, która obcennie jest 13. rakieta świata. **(wik)**

WALCZĄ O LIGĘ EUROPY

Polskie zespoły pokonały rywali w pierwszej rundzie eliminacji do Ligi Europy. Piłkarze Śląska Wrocław zwyciężyli na wyjeździe wicemistrza Słowenii NK Celje 1:0 (1:0), natomiast Jagiellonia Białystok rzutem na taśmę pokonała w Szawłach Kruoję Pokroje z Litwy 1:0 (0:0).

Śląsk Wrocław od początku uzyskał przewagę, z kolei gospodarze postawili na kontry. Śląsk był jednak zespołem lepszym i grał mądrzej. Efektem był gol w 31. minucie. Mimo okazji z obu stron, wynik spotkania nie uległ już zmianie. Podobnie wyglądało wyjazdowe spotkanie Jagiellonii. Od pierwszego gwizdka sędziego zespół z Białegostoku sprawiał lepsze wrażenie, jednak nie potrafił udokumentować przewagi zdobyciem bramki. Ostatecznie sztuka ta udała się w trzeciej minucie doliczonego czasu gry gdy gola na wagę zwycięstwa zdobył Karol Świdzki. Oba rewanżowe spotkania zostaną rozegrane 9 lipca. **(wik)**

Kocioł czarownic odczarowany

To był neralgiczny moment w historii Stadionu Śląskiego. Gdyby druga próba podniesienia konstrukcji jego zadania nie powiodła się, trwająca od wielu lat modernizacja Stadionu Śląskiego w Chorzowie okazałaby się spektakularną kląpą.

Skomplikowana operacja Big Lift polegała na podniesieniu lin, które tworzą konstrukcję dachu. W jej efekcie ważąca ponad 800 ton konstrukcja linowa znalazła się ok. 30 metrów nad płytą stadionu. Przypomnijmy jednak, że pierwsza próba jej podniesienia sprzed czterech lat zakończyła się poważną awarią. Pęknięcie elementów mocowania dachu, czyli tzw. krokodyli, na długo wstrzymało modernizację obiektu. Teraz wszystko poszło idealnie.

– Operacja Big Lift udała się! To był największy problem budowniczych i największe zmartwienie osób, które ten projekt nadzorują. Kocioł czarownic został jednak odczarowany. To jest kamień milowy, bo nie ma już po-

wodów do obaw o stadion. Teraz będzie już z górki. Prace, które pozostały do wykonania, są dość proste – ogłosił po zakończeniu przedsięwzięcia Kazimierz Karolczak, wice-marszałek województwa.

Cała operacja podnoszenia lin trwała przez ostatnie dwa tygodnie. – Najtrudniejsze było to, że cała konstrukcja równocześnie pofrunęła do góry. Teraz można rozpocząć kolejne prace przy dachu. Już w sierpniu powinien rozpocząć się montaż płyt poliwęglanowych. Dach powinien być ostatecznie gotowy pod koniec roku. Wiele jednak zależeć będzie od pogody – wyjaśniał Michał Sachs, dyrektor biura ds. modernizacji Stadionu Śląskiego.

Władze województwa są przekonane, że cała budowa zakończy się pod koniec 2016 r. – Ten stadion jest potrzebny. Wciąż będą tu odbywać się imprezy na światowym poziomie. Będziemy jeszcze z niego dumni. Zakładamy, że otwarcie nastąpi w drugim kwartale 2017 r. Tak naprawdę przygotowania rozpoczynamy jednak już dzisiaj, bo wiele imprez rezerwuje się nawet dwa lata wcześniej. Chcemy zrehabilitować mieszkańców problemy, jakie nastąpiły w czasie przebudowy, i urządzić wielkie otwarcie wzorowane na tym, co działo się niedawno w Muzeum Śląskim. Liczymy też na atrakcyjny mecz piłkarski. Nie wiem, czy uda się ściągnąć reprezentację Polski. Może zagrają ze sobą Ruch Chorzów z Górnikiem Zabrze? To by gwarantowało komplet na trybunach – mówił Karolczak.

Przypomnijmy, że modernizacja Stadionu Śląskiego rozpoczęła się w 2009 r. Całość prac pochłonie około 586 mln zł. Dzięki inwestycji na stadionie będzie jednak możliwość organizacji imprez lekkoatletycznych. Do tego dojdą koncerty. Ponoć akustyki tego stadionu nie przebiją żaden inny obiekt w Polsce. **(wik)**



Tak obecnie wygląda Stadion Śląski.

REKLAMA

OBECNÝ ÚRAD DOLNÍ LOMNÁ A JEZEDECKÁ STÁJ MARTYNKOVA OBORA BAHENEC
VÁS SRDEČNĚ ZVOU NA

www.dolnilomna.eu

V. ROČNÍK VOZATAJSKÝCH ZÁVODŮ
S MEZINÁRODNÍ ÚČASTÍ

VSTUP ZDARMA

Program:

10.00 soutěž jednospeží	15.00 bohatý doprovodný program	17.30 tombola
12.00 slavnostní zahájení a rej kočárů	• vystoupení na koních	18.00 ukázka cvičení „FIT FACTORY“
13.00 soutěž dvouspeží	• dostih PONY	19.30 hudební vystoupení „LEGENDY SE VRACÍ“
	• divácká soutěž	21.00 DJ
	16.30 soutěž čtyřspeží	

11. 7. 2015 od 10.00 hodin při Lomňanském muzeu
Moderuje: Petr Šiška
Vozatajské závody nejlepších vozatů z ČR a ze zahraničí (mistrů ČR a účastníků mistrovství světa).
Součástí akce je jízda dětí na ponících, vození kočárem, doprovodný program včetně bohatého občerstvení a kvalitních místních specialit.
Bohatá tombola - hlavní cena hřebě.

Sponzory: